Nr. 54b. Dnia 23 lutego. Sobota. Dnia 11 (23) lutego 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym, jak to wspominaliśmy już we wczorajszym *Kurjerze*, rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo w kościołach: św. Krzyża, św. Ducha, św. Kazimierza (panien sakramentek) oraz we wsi Wola pod Warszawą.

W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w czasie 40-godzinnego nabożeństwa wystawione będą relikwje świętych, mianowicie: w niedzielę św. Klemensa, w poniedziałek św. Aleksandra męczennika, we wtorek św. Felicyssymy.

— Ewangelja święta, przypadająca na niedzielę jutrzejszą, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 18-tym: „Jezus przepowiada swą mękę”.

Przegląd polityczny.

Głosowanie w angielskiej izbie gmin nad wotum nagany dla rządu, wniesionem przez sir Stafforda Northcote, wydało większość 49 głosów na korzyść Gladstone'a. Wniosek przewódcy torysów odrzucono 311 głosami przeciw 262. Wobec jednomyślnego potępienia egipskiej polityki rządowej przez stronników i przyjaciół rządu w równej prawie mierze, pomyślny ten stosunkowo wynik p. Gladstone zawdzięcza dwom okolicznościom. Gdyby żył Beaconsfield, rezultat głosowania byłby z pewnością zabójczym dla gabinetu; żaden dziś wszakże z przewódców zachowawczego stronnictwa nie dorasta przymiotami męża stanu do miary starego whiga. Prawda, że whig ten błądzi, że swą politykę egipską zmienia co 24 godzin wedle stosunków, jakie się wytwarzają wbrew jego rachubom i woli, że nie ma programu akcji w Egipcie, ale przypuśćmy, że ustąpi... Co potem? Samo imię Gladstone'a jest już programem, jeżeli nie dla Egiptu, to dla idei liberalnych, które wyobraża. Stronnictwo torysów trzyma się dzisiaj w Anglji nie siłą człowieka górującego duchem i wzrokiem politycznym, ale siłą zachowawczą tradycji. Ta abstrakcyjna siła nie mogłaby zaś w danym razie zastąpić w rządach konkretnego człowieka. I dlatego wszystkie zamachy torysów na p. Gladstone'a są bezsilne.

Drugą okolicznością przyjazną dla gabinetu w chwili głosowania była pora jego. Podówczas jeszcze osnowa proklamacji Gordona baszy do sudańczyków tak mało była znaną w Londynie, że p. Gladstone mógł wyrazić przed izbą wątpliwość w prawdę tekstu, podanego przez biuro Reutera, mógł nawet „zdziwić się” nad nią, znając wstręt Gordona baszy do niewolnictwa i handlu towarem ludzkim. O 48 godzin później głosowanie, sądząc po okrzykach zgrozy, jakie wydała cała prasa angielska, wypadłoby inaczej. Jest faktem, że Anglja, ta pionierka postępu, wskrzesza z własnej inicjatywy handel niewolniczy na olbrzymich obszarach Sudanu, ten handel, który dzięki traktatom poczynał upadać i prawnie był zniesionym. Dzisiaj przyjaciele sudańscy tego handlu otrzymali rację z łaski nadzwyczajnego pełnomocnika jej królewskiej mości. Genjusz cywilizycji ma prawo rozedrzeć szaty z rozpaczy nad klęską, jaką ludzkość ponosi, nad ironją losu, że najwyżej w cywilizacji posunięty naród dla ustrzeżenia od krzywdy swoich interesów handlowych zadaje policzek prawom człowieka do wolności.

Nie przeczymy, że Gordon basza postąpił praktycznie, mając przedewszystkiem na oku chwilę obecną; to tylko zauważyć potrzeba, że gdy w ten sposób obalonym zostaje traktat przeciw niewolnictwu, zawarty w r. 1877-ym, gdy ludność sudańska przylgnie znowu do ohydnego procederu, o wiele trudniej będzie potem obalać napowrót instytucję wskrzeszoną i świeżemi sokami odżywioną! Czy Anglja po upływie lat kilku zechce podjąć wyprawę, celem zniesienia handlu niewolnikami w Sudanie? Sądzimy, że nie—a nawet przypuszczamy, że przyszłoby to jej wówczas trudniej, niż obecnie!... Wówczas może stosunki anarchiczne Sudanu ułożą się i skonsolidują tak dalece, iż wtargnięciu Anglji staną w drodze niezwalczone przeszkody.

A zresztą wypadki świeże w zachodnim Sudanie przekonały, że i dzisiaj przełamać wolę beduinów tamtejszych niełatwo. W Sinkacie skąpali się po pas we krwi egipskich mężów, kobiet i dzieci, u studni tebańskiej znieśli mozolnie skleconą armję Backera baszy, Kassalę, okolicę prowincji Taka, liczącą 6,000 mieszkańców i 1,500 załogi, zabrali, obecnie kapitulować musiała przed Osmanem Digmą i twierdza tokarska. Z wyjątkiem bronionego dotąd przez admirała Hevetta Suakimu, brzegi morza Czerwonego są już prawie bez wyjątku w rękach powstańców, którzy mieli czas ochłonąć z przestrachu, jakiego nabawiła ich wiadomość o przybyciu wojsk angielskich.

Zgromadzenie żeromistów, które odbyło się dnia 17-go b. m. w paryskim cyrku letnim pod przewodnictwem byłego ministra napoleońskiego Maurycego Richarda, uchwaliło rezolucję, żądającą rewizji konstytucji przez mającą się w tym celu zwołać osobną konstytuantę. P. Richard w mowie zagajającej twierdzi, że nadeszła chwila, w której należy zebrać wszystkie siły do walki i „w drodze legalnej akcji” zwrócić narodowi prawo głosu. Pascal, były podsekretarz stanu za ministerjum Beulégo, dowodził, że konstytucja z r. 1875-go jest nielegalną, ponieważ nie została zatwierdzoną przez głosowanie powszechne. Lenglé skonstatował, że nawet p. Grévy jest nielegalnym prezydentem rzeczypospolitej, ponieważ lud go nie wybrał. Wobec takich głosów przyjęta rezolucja jest stosunkowo wcale łagodną i umiarkowaną. To też kpi z niej p. Paweł Cassagnac w *Pays*, który stanął na czele wiktorystów i ogłasza wytrwale, że tylko książę Wiktor może rościć prawo do tronu francuskiego. Logika dziwna—jeżeli syn może być cesarzem, co przeszkadza ojcu?

Meeting bonapartystów, w którym uczestniczyło 3—4000 osób, zbiegł się w dacie z dotkliwą porażką rządu pana Ferry w izbie deputowanych, która poprawkami swojemi tak przekształciła prawo przeciw manifestacjom publicznym, że senat chyba będzie musiał je odrzucić — dla ocalenia zdrowej logiki... Izba uznała, że noszenie godeł i odznak monarchicznych nie może być uważanem za przekroczenie, bo w takim razie pierwsza lepsza broszka w kształcie lilji otoczonej brylantami uchodzić by musiała za symbol polityczny, a właścicielka jej obaczyłaby się rychło przed kratkami sądu policji poprawczej. Plakaty monarchiczne, a co więcej okrzyki i śpiewy podburzające odesłano przed sądy przysięgłych, co do zgromadzeń publicznych zaś odwołano się tylko do przepisów istniejącego już prawa. Przyjęta zatem w dniu 16-tym b. m. ustawa w formie, którą nadał jej dep. René Goblet, były kolega ministerjalna pana Ferry, niczemu nie zapobiega, a mimo tego ma pozory reakcyjne. Dlaczego p. Waldeck Rousseau nie podał się do dymisji po lekcji pedagogicznej, jakiej udzielił mu jego poprzednik na posadzie ministra spraw wewnętrznych p. Constans, i po głosowaniu sobotniem, o tem wiedzą bogi...

Br. Z.

Pogadanka przyrodnicza.

Paryż dnia 19-go lutego.

Halla elektryczna.—Czarodziejskie pudełka. — Akumulatory Faure'a.—Welocyped elektryczny. — Niklowanie. — Elektryczność i dynamit broniący od złodzieja. — Zapalniczki elektryczne i mechaniczne. — Stosy i lampki. — Gwiazda wielkiej opery w Paryżu.

Zajdziemy na bulwary... jeśli pozwolisz czytelniku.

Tuż obok *Musée Grévin*, którego figury woskowe, mniej lub więcej estetyczne, zawsze ściągają ciekawych, otwarto niedawno sklep, z pozoru prawie pusty, który jednak wieczorem zatrzymuje tłumy przechodzących.

W oknach nie ma nic więcej prócz kilku pudełek czarnych szczególnej formy, ciężkich, niezgrabnych i nieobiecujących. Ludziska jednak stają i patrzą.. A nic dziwnego, iż patrzą, są to bowiem, wedle orzeczenia sir Williama Thomsona—„pudełka czarodziejskie.”

Nad oknem napis:

Accumulateurs Faure,

oświecony jaskrawo łukową lampą Jabłoczkowa, a w głębi pasażu, który sklep przedłuża, błyszczy mnóstwo żarowych lampek Edisona, słychać bezustanne dzwonienie i turkot, a od czasu do czasu gwałtowny huk wystrzału, który nerwowym damom bulwarowym służy za pretekst do chwytania pod ramię płci silniejszej, przy akompanjamencie odruchowego: ah!..

W Paryżu wszystko musi procentować — nawet wrażenie przestrachu...

Pamiętano o tej zasadzie i w wewnętrznem urządzeniu sklepu.

Wchodząc, spostrzegamy przedewszystkiem, że jeśli dla okazania budowy akumulatorów i naukowego zapoznania z niemi publiczności nie zrobiono nic, to za to powołane do ekspozycji tych aparatów paryżanki zrobiły wszystko co mogły, aby uwydatnić swoje wdzięki...

Wskutek tego zwiedzająca młodzież, żądna wiedzy, odrazu wie czego się trzymać i stanowczo daje przewagę zastosowaniom akumulatorów do oświecania broszek i naszyjników, które pulchna *Mademoiselle* z wdziękiem zawiesza na białej swojej szyi, nad zastosowaniem takowych do poruszania welocypedów, przy których daje objaśnienia niemrawy młodzieniec o zmiętoszonem obliczu.

Pomiędzy nami mówiąc, młodzież ma słuszność. Mały akumulatorek ukryty w kieszeni wystarczy doskonale do nadania czarodziejskiego blasku szpilce we włosach, przez kilka godzin balowej wystawy—ale żleby się wybrał Romeo, któryby chciał odbyć nieco dalszą podróż do ubóstwianej Julji, na welocypedzie elektrycznym... Z eterycznemi bowiem skrzydłami miłości akumulator ma tylko tę wspólność, że się jak tamto wyczerpuje, nie posiadając tej samej co ona zalety—lekkości.

W urzeczywistnieniu tego wynalazku los okazał się wyjątkowo złośliwym—proszę tylko posłuchać...

Chodziło o to, ażeby znaczną siłę elektryczną można było przewozić w lekkich pudełkach i tym sposobem uniknąć bezpośredniego użycia wielkich machin dynamo-elektrycznych, służących do wytwarzania prądu.

Wynalazcy akumulatorów czyli bateryj wtórnych, ładowanych prądem pierwotnym, zacząwszy od Sinstedtena, który miał tę myśl jeszcze w r. 1854-ym, od Plante'go, który ją pierwszy gruntownie zbadał i urzeczywistnił (1859), aż do Faure'a, który je ulepszył i szaloną reklamą przed trzema laty światu rozgłosił, wywołując współzawodników w osobach Méritensa, Perrera (1881), Sellona i Volkmara (1882), Kabutu, Böttchera, Suttona i wielu innych—wszyscy ci wynalazcy, mówię, doszli do wniosku, że z całego szeregu ciał do złożenia akumulatora próbowanych, najkorzystniejsze rezultaty daje... ołów, a mianowicie blachy ołowiane o jaknajwiększej powierzchni.

Nie jestże to ironja losu?

Wpływ zaś ilości (względnie do powierzchni) ołowiu jest taki, że jeżeli np. akumulator ważący 35 kilogramów może poruszać motor elektryczny albo rozżarzać lampę przez 7 godzin z rzędu, to akumulator ważący 15 kilogramów będzie wykonywał tę samą pracę... tylko przez 2 godziny!

A przytem, proszę nie myśleć, że jeden akumulator, choćby największy, wystarczy do poruszenia welocypedu; potrzeba ich przynajmniej... piętnaście.

Ale wtedy jechać może. I ktoby sobie wziął za punkt honoru jeździć w Warszawie welocypedem elektrycznym od Zygmunta do Trzech Krzyży, tam i napowrót, ten może tej przyjemności użyć, wydawszy na akumulatory, to, coby wydał na konia i stajnię. Przy tej sposobności przekona się zarazem o różnicy, zachodzącej pomiędzy akumulatorem martwym a żywym, jakim jest koń. Ten ostatni chociażby już dawno strawił dany mu obrok, ostatecznie pociągnie, ale akumulatora, który stracił swój dwutlenek ołowiu (PbO_2), już żaden bicz do

Przed pierwszem zebraniem.

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość, iż oddział warszawski towarzystwa zachęty przemysłu i handlu uzyskał ostateczne zatwierdzenie.

Dziś więc gdy już ze strony najważniejszej nie zachodzą żadne przeszkody, gdy istnienie towarzystwa nie przedstawia wątpliwości, nie od rzeczy będzie w przededniu pierwszego zebrania rozejrzeć się w dotychczasowym składzie członków i wyrazić uwagi, jakie w tej mierze się nasuwają.

Jest to tembardziej na czasie, iż w przedmiocie roli, jaką towarzystwo warszawskie zająć może i powinno, nietylko niewszystko jeszcze w prasie posie powiedziano, lecz co więcej nie podniesiono kwestyj zasadniczych i najpilniejszych.

Dotychczasowy rezultat zapisów wypadł pomyślnie. Lista początkowa członków obejmuje już 180 osób. Jak na krok pierwszy, każdy przyzna, iż jest on korzystną wróżbą na przyszłość i panu Wł. Kiślańskiemu trudno odmówić szczęśliwej ręki w przeprowadzeniu całej sprawy.

Lecz tych 180-iu członków dotąd wpisanych reprezentuje przemysł i handel z całą masą ich rozgałęzień, pierwsze więc pytanie, jakie musi się nasunąć przy przeglądzie listy uczestników, zwraca się ku temu, czy na tej liście pojedyńcze grupy przemysłowe proporcjonalnie się ustosunkowały, czy do towarzystwa nie zapisują się tylko ci przemysłowcy, którzy pragną zeń wytworzyć nowy skuteczny środek popierania swoich interesów?

Pytanie takie występuje bardzo poważnie, gdyż od takiej lub innej na nie odpowiedzi zależy przyszłe stanowisko instytucji.

Towarzystwo zachęty przemysłu i handlu musi unikać charakteru parcjalnego, stronniczego, ażeby utrzymać swoją powagę i wywierać należyty a pożądany wpływ na sfery, które opinji jego zasięgać będą niejednokrotnie. Od kogo zaś zależy ta powaga towarzystwa? Rzecz prosta, iż tylko od ogółu przemysłowców, którzy wytworzą ją przez liczny udział w pracach zbiorowych warszawskiego oddziału i przez wprowadzenie do niego wszystkich swoich czynników.

Otóż co się tyczy tego ostatniego punktu sprawy, to w tym względzie lista dotychczasowa nasuwa pewne uwagi. Dziś znajdujemy na niej tylko 17-tu przedstawicieli przemysłu rolnego. W stosunku do innych działów jest to cyfra zbyt skromna i dlatego też należy się nad nią zastanowić.

Kiedy się agitował projekt oddziału warszawskiego, nie bez słusznego powodu mniemam, iż najliczniej przyłączy się do niego dwie duże grupy przemysłowe—z jednej strony fabrykanci, jako całkiem dziś pozbawieni reprezentacji i organu własnego, oraz rolnicy, jako również nie mający organizacji zbiorowej. Przewidywania te nateraz sprawdzają się tylko w odniesieniu do pierwszej grupy, druga nie dopisała jeszcze. Przypuszczamy, iż bezpośrednią tego przyczyną jest proste nieporozumienie. Śpieszymy więc objaśnić ogół naszych ziemian, iż w charakterze reprezentatów przemysłu rolnego mogą się zapisywać do towarzystwa i w niem utworzyć specjalną sekcję rolną.

Jeżeliśmy gorąco popierali projekt warszawskiego oddziału towarzystwa zachęty przemysłu, to kierowała nami myśl przewodnia, iż oddział ten potrafi zastąpić brak w kraju instytucyj ekonomicznych, iż rozproszone w obecnych warunkach żywioły znajdą w nim możność zjednoczenia się w ciało zbiorowe; nie wątpimy też na chwilę, iż z czasem tak będzie, lecz pragnęlibyśmy, iżby chwila ta nastąpiła jaknajprędzej i w tym też celu tak często podnosimy głos w przedmiocie nowootwierającej się instytucji.

Obdarzone swobodą wewnętrznego urządzania się, towarzystwo przedstawia dla ziemian poważne widoki. Daje im ono możność obradowania nad potrzebami ekonomicznemi kraju łącznie z resztą członków, tj. z ogółem przemysłowców, nad potrzebami zaś przemysłu rolnego, w swojej specjalnej sekcji. Ustawa towarzystwa i jego oddziałów jest naszkicowana ogólnikowo, podaje tylko ramy, formy, urządzenia, szczegółową zaś organizację, wewnętrzne urządzenie się pozostawia dowolnie każdemu oddziałowi.

Że tak jest, że nie interpretujemy prawa zanadto optymistycznie i nikogo w błąd nie wprowadzamy, jak to niedawno zarzucał nam korespondent *Prawdy*, o tem najlepiej przekonywa organizacja i działalność filij towarzystwa już istniejących, np., nie szukając daleko, filji w Łodzi.

Oddział łódzki, jako wyłącznie fabryczny, również podzielił się na grupy, odpowiadające pojedyńczym działom przemysłu fabrycznego. Ustawa zaś bynajmniej nie zabrania oddziałowi warszawskiemu, mającemu na celu popieranie przemysłu i handlu w całem Królestwie Polskiem, urządzić się w sposób, któryby urzeczywistnienie tego celu ułatwił i wprost umożliwił, co znowu da się osiągnąć jedynie przez podział członków na grupy. Wszak w towarzystwie naszem cukrownicy nie mocą wciąż obradować razem z przedstawicielami przemysłu przędzalno-tkackiego, gdy każda z tych grup ma swoje specjalne interesy, potrzeby i zadania.

W sprawach więc wspólnych, ogólno-krajowych, będą się one łączyły, lecz w codziennem, jeśli można tak powiedzieć, ich życiu będą funkcjonowały oddzielnie. Słowem, podział towarzystwa na sekcje jest wynikiem naturalnym charakteru instytucji i potrzebą bezwarunkową, wywołaną przez cel jej zasadniczy. A z tego znowu wypada, iż towarzystwo otwiera ziemianom niedostępną dotąd dla nich drogę zawiązania sekcji rolnej, celem popierania interesów przemysłu rolnego.

Oto uwagi, jakie nasunął nam przegląd członków, zapisanych na liście tymczasowej towarzystwa.

Pierwsze tych członków zebranie niezadługo ma być zwołanem.

Życzyć więc wypada, ażeby przed tym terminem lista członków została wyrównana, dotąd utworzone grupy wypełniły się, słowem, ażeby odrazu na wstępnej sesji można było pomyśleć o urządzeniu sekcyj przemysłowych.

Fr. Ol.

Listy włoskie.

Turyn dnia 18-go lutego.

W dniu wczorajszym zrana, gdy król Humbert powracał z polowania w San Rossore do Rzymu, na linji maremmów toskańskich, pomiędzy stacjami kolei żelaznej Corneto i Montalto, patrol karabinjerów spotkał czterech ludzi, w podejrzany sposób skradających się do toru kolejowego, którym miał przejeżdżać pociąg królewski.

Ludzie ci widząc, iż zostali spostrzeżeni, cisnęli na karabinjerów flaszkę prochu z zapalonym lontem i uciekli, a w chwilę później nadjechał pociąg królewski.

Król Humbert, dowiedziawszy się o zamachu, rzekł z uśmiechem: *„ormai quello del Re é diventato un brutto mestiere“*, czyli mniej więcej: „zawód królewski jest teraz twardem rzemiosłem...“

Pomimo hałasu telegraficznego, jakiego ten wypadek narobił, mniemam, iż cały ten zamach jest tylko jakąś nową farsą.

Śledztwo sądowe w głośnej a wspomnianej przezemnie w poprzednich listach sprawie międzynarodowej bandy fałszerzy papierów publicznych, wykryło mnóstwo intryg i bezprawi, kompromitujących nawet wysokich dygnitarzy, a obrona obwinionych wykazała tak skandaliczne zachowanie się prefekta Turynu, iż jego kolega, senator Corte, prefekt Florencji, listami publikowanemi w gazetach wzywa prokuratora królewskiego o wyprowadzenie śledztwa z urzędu, w celu udowodnienia, iż prefekt Turynu, senator Casalis, przed sądem przysięgłych poczynił zeznania kłamliwe, a jemu, prefektowi Florencji, ujmę czyniące.

Jednocześnie w dziennikach toczy się żywa walka około tej sprawy, w której szczególnie biorą udział *Gazzetta piemontese* i *Voce del popolo*.

Tym sposobem sprawa fałszerzy wywołała sprawę dwóch prefektów-senatorów, a że jak mówią włosi: *„fra due litiganti il terzo gode“*, gdzie się dwóch kłóci tam trzeci się cieszy, więc tym trzecim będą chyba oskarżeni fałszerze, jeżeli bowiem inni adwokaci będą bronili swych klijentów, tak jak młody adwokat Nasi, to wszyscy oskarżeni zostaną uwolnieni, z wyjątkiem ajenta Strigelli, który prowokował sprzedaż we Włoszech fałszywych papierów, a potem wydał towarzyszów, z których materjalnie korzystał.

Godnem jest uwagi, iż ten bardzo zwyczajny proces podniósł do wysokości niesłychanego skandalu jeden z obwinionych, polak Dez.....

Karnawał w Turynie jest prawie martwym; oprócz balów maskowych w teatrach i wieczorów stowarzyszeń rzemieślniczych, nie było prawie żadnego przyjęcia w wyższem towarzystwie.

Teatr Regio bywa, jak zwykle, miejscem wieczornej schadzki turyńskiego *high-life*. Towarzystwo to tak bezceremonjalnie zachowuje się w sali, iż ciągły szmer szeptów i rozmowy w lożach przeszkadza pragnącym słuchać muzyki. Prawda, że i muzyka w obecnym sezonie nienajlepsza. Nawet „Ernani“ nieszczególny.

Parę tygodni temu zakończył tu życie b. porucznik karabinjerów, Giuseppe Campanella, który walczył jeszcze z wojskami Suworowa w r. 1779-ym, był przy o-

---

działania nie pobudzi. Trzeba go znowu nakarmić... Nie dosyć na tem. Martwe akumulatory są tak żarłoczne i tak twarde mają żołądki, że zużywają znacznie więcej czasu na jedzenie, aniżeli na działanie. Pierwsze baterje Plante'go karmiły się przez kilka miesięcy, aby działać przez kilka godzin—później, za pomocą kwasu azotnego, Planté poprawił im ołowiany żołądek do tego stopnia, że po tygodniowem żywieniu prądem były już nasycone. Faure jeszcze tę pracę przygotowawczą przyśpieszył przez to, iż kładł do elementów ołów już w połowie utleniony—ale ostatecznie i dziś najlepsze akumulatory wyczerpują się bardzo szybko i chcąc w wieczór palić u siebie lampę elektryczną, trzeba codziennie posyłać akumulatory wyczerpane do zamiany na nasycone... co bez wątpienia nie jest arcywygodnem.

Pewien złośliwy elektryk pozwolił sobie nawet z tego powodu zrobić porównanie, w którem powiada, iż chcieć zaprowadzać w miastach rozwożenie elektryczności w pudełkach akumulacyjnych, zamiast dotychczasowego sposobu rozprowadzania jej wprost po drutach, jest to to samo, co chcieć zastąpić wodociągi ulepszonemi konewkami...

Porównanie dowcipne, ale tylko dowcipne. Najpierw bowiem rozprowadzanie drutami ma także swoje trudności i to niemałe, gdy chodzi o prądy silne, zdolne rozpalać lampy, lub choćby tylko poruszać maszyny do szycia — traci się przytem mniej więcej 50% siły, podczas gdy akumulatory oddają 80—82% na ich naładowanie użytej. Powtóre akumulator można przenieść z Paryża do Warszawy i jeszcze po miesiącu zachowa on prawie całą swoją siłę, potrzecie nie trzeba się śmiać z rzeczy naukowych, choćby na razie nie były całkiem praktyczne, nie wiadomo bowiem kto się będzie śmiał ostatni i kto weźmie górę: czy wodociągi czy konewki?!

Dlaczegóżby zresztą nie miały sobie pozostać i jedne i drugie? Już dzisiaj można akumulatory zastosować tam, gdzie rozprowadzanie drutami jest zatrudne lub niemożliwe, np. na statkach parowych, już dziś zastosowują je z powodzeniem do oświetlania pociągów, gdzie ciężar niewiele stanowi, a maszynę *dynamo*, do ladowania akumulatorów służącą, może poruszać taż sama lokomotywa, która i tak dużo pracy marnuje itd. itd. Jednem słowem—cierpliwości!

A tymczasem zwiedźmy jeszcze inne zakątki halli elektrycznej.

Tuż obok welocypedu stoi wielkie naczynie szklanne, zawierające roztwór soli niklowej, a mianowicie podwójnego siarczanu amonji i niklu. W tem miejscu oybywa się, również za pomocą akumulatorów, niklowanie, czyli galwanoplastyczne pokrywanie niklem rozmaitych przedmiotów metalowych. Nie licząc wcale ładnych broszek i spinek, które po kilkadziesiąt centimów rozchwytuje publiczność, największe powodzenie ma niklowanie kluczów. Kto chce mieć klucz lśniący jak ze srebra i nie rdzewiejący, ten go tu daje i w kilkanaście minut odbiera w nowej wspaniałej sukience. Niklowanie jest tu dziś słusznie w modzie i z pewnością niedługo wyruguje całkiem ordynarne wyroby mosiężne, śniedziejące, lub rdzewiejące żelazne.

Nieco dalej tajemnicza budka z napisem: „proszę dotknąć“ zachęca przechodniów do bezustannego stukania palcem w jej drzwi, które za każdą taką próbą dzwonią jak opętane... Poraz to pierwszy może publiczność, zwykle ostrzegana przed pokusami zmysłu dotykowego, proszoną jest o dotykanie wystawionego przedmiotu. To też nie dają się prosić i dzwonią na zabój!

Ale na cóż to dzwonienie? zapytasz czytelniku. Cel bardzo praktyczny: ostrzeżenie przed złodziejem. Skoro bowiem każdy nacisk na drzwi rozlega się przeciągłym i głośnym alarmem, to tembardziej wyłamywanie drzwi lub otwieranie ich wytrychem nie może się odbyć niepostrzeżenie, jeśli tylko ktośkolwiek znajduje się w mieszkaniu lub w sąsiedztwie i... nie śpi zbyt twardo.

W każdym razie w wielu bardzo wypadkach aparat taki wystarczy, a jest niesłychanie prosty.

Cały sekret polega na tem, że prąd idący po drutach od trzech elementów Leclanche (można wziąć i jeden tylko) do zwykłego dzwonka elektrycznego, przerywa się przy drzwiach między dwiema blaszkami, które za pomocą śruby można mniej lub więcej zbliżać. Gdy odległość jest bardzo mała, najlżejsze wychylenie drzwi—drzwi zamkniętych, np. o $\frac{1}{2}$ milimetra, przez nacisk, powoduje zetknięcie blaszek i przejście prądu. Lecz taka czułość aparatu, efektowna na wystawie, byłaby zbyteczną w praktyce, każdy bowiem ktoby się w ciemności oparł o drzwi, mógłby być wzięty za złodzieja i niepotrzebnie siebie i drugich nabawiłby strachu... Dla ostrzeżenia przed wyłamywaniem zamku wystarczy odległość kilku milimetrów pomiędzy blaszkami, które w każdym razie obowiązek swój spełnią...

Jak widzimy, pomysłowi temu nie brak dowcipu, a kosztuje wszystkiego parę franków.

Komuby zaś takie ostrzeżenie wydało się niedostatecznem, ten w głębi halli znajdzie inny środek silniejszy...

Jest to ten właśnie, który wywoływał odruchy u dam nerwowych z bulwaru Montmartre.

Ten już nie dzwoni, ale strzela jak z armaty i nie ma obawy, żeby go nie usłyszano w całym do-

oblężeniu Genui przez Massenę w r. 1800-ym, wytrwał wszystkie kampanje Napoleona I-go, uczestniczył w przejściu francuzów przez Berezynę, a następnie służył królom sardyńskim do r. 1842-go. W tym roku jako starzec musiał wziąć dymisję, jakkolwiek potem jeszcze przeżył czerstwo i zdrowo lat 42.

Chodził on prosto i żwawo, trzymając laskę jak pałasz. Codzień zrana bywał na mszy, a dokonał życia zaziębiwszy się w kościele w wieku lat 108. Był to już może ostatni z włochów, należących do wielkiej falangi napoleońskiej i chętnie przy butelce wina opowiadał dawne wypadki. Pił dobrze, fajki nawet drzemiąc z ust nie wypuszczał, a umierając miał jeszcze własnych zębów 29!

W ostatnich dniach z. m. zakończył życie w Turynie b. ułan polski, później dowódca szwadronu piemonckich szwoleżerów pułku Saluzzo, pensjonowany kapitan Franciszek Janowicz. Pamiętam go jeszcze w czynnej służbie z krzyżem *virtuti militari*, obok włoskich dekoracyj na piersiach. Umarł po kilku dniach choroby, licząc lat 72.

Niech odpoczywa w pokoju!

Ażeby mniej smutno zakończyć list, wspomnę jeszcze, iż wdowa po jenerale Garibaldim w d. 26-ym b. m. wydaje swoją córkę Klelję za profesora Vittorio Graziadei. Ślub ma być cywilny, aby uniknąć niesnasek z władzą kościelną, z powodu, iż Garibaldi był pod klątwą.

T. Zahorowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Senat rządzący podniósł kwestję, ażali opłaty od aktów rejentalnych, sporządzonych za granicą i przedstawionych do wykonania w drodze hipotecznej w Królestwie Polskiem, ulegają egzekucji określonej w uchwale komitetu do spraw Królestwa z d. 11-go grudnia r. 1870-go.

= Projekt kas emerytalnych dla rodzin oficjalistów kolejowych i robotników, pracujących w zakładach budowy maszyn i w warsztatach, został oddany pod opinję towarzystwa zachęty przemysłu i handlu.

= Komisja rządowa, obradująca nad sprawami budowy kolei podjazdowych i handlowych, wystąpiła z projektem podziału nowych dróg na trzy kategorje: 1) koleje rządowe, 2) prywatne z zapomogą rządową i 3) prywatne bez wszelkiej zapomogi skarbu. Dla zmniejszenia kosztów budowy tych kolei, mają być one wąskotorowe. Według zamiarów komisji koleje tego rodzaju utworzą z czasem całą sieć kolei tanich i dostępnych dla ogółu.

= Sprawa budowy kolei od Romna do Kremieńczuga ma być przychylnie rozstrzygniętą; jednocześnie z tą koleją będą pobudowane następujące gałęzie kolejowe: 1) Romno—Słobódka wiorst 53; 2) Tałajewka—Mirgród w. 116, i 3) Mirgród—Drobowo w. 85.

= Z powodu nieustannie trwającego ciepła, na kolejach żelaznych zmniejszono normę opalania wagonów pasażerskich.

= W kołach rządowych agituje się myśl urządzenia kontroli sanitarnej na kolejach.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż projekt połączenia zarządów pocztowych i telegraficznych, wniesiony już do rady państwa, ma być wykonywany stopniowo aż do r. 1888-go. Oszczędności, osiągnięte z tego połączenia, będą użyte na ulepszenie urządzeń pocztowo-telegraficznych. Z chwilą zatwierdzenia projektu we wszystkich miastach Cesarstwa i Królestwa Polskiego kantory pocztowe i telegraficzne zostaną przeniesione do jednego wspólnego gmachu; w miastach będących ogniskiem większego handlu zaprowadzoną będzie poczta na wzór berlińskiej.

= Budżet m. Warszawy uzyskał już zatwierdzenie ministerjum spraw wewnętrznych. Do rubryki wydatków dołączono nadto rs. 15,000 na nieprzewidziane wydatki. Z sumy tej Główny naczelnik kraju będzie miał prawo rozporządzać kwotą wynoszącą rs. 10,000, pozostałą zaś prezydent miasta.

= Z dniem 13-ym marca r. b. rozpoczęty zostanie pobór opłaty po 1 kop. od każdej sztuki większego bydła znajdującego się w Warszawie, a to tytułem asekuracji księgosuszowej.

= Roboty około naprawy szosy w okolicach Warszawy już się rozpoczęły. W obrębie miasta nie zdążono jeszcze przygotować potrzebnej ilości szabru i dlatego czynność ta rozpocznie się w połowie przyszłego miesiąca. Znajdujące się w Warszawie lokomotywy drożne do ubijania szosy wyruszyły na trakty okoliczne.

= W dniu dzisiejszym powoływano do delegacji popisowych urodzonych w roku 1863-im, a to celem zapisania ich w księgach poborowych.

= Z powodu, iż w anilinie używanej do fabrykacji atramentu znajduje się arszenik, wszyscy właściciele sklepów spożywczych, a w szczególności sprzedający masło, sery i wędliny, otrzymali polecenie niezawijania towaru w papier zapisany, a to pod skutkami pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Rewizje wozów oraz furgonów wynajmowanych i prywatnych odbywają się od dni kilku w kancelarjach cyrkułowych.

= P. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym przedstawić sobie najpóźniej do dnia 13-go marca szczegółowe listy tych domów, które z nadchodzącą wiosną potrzebują zewnętrznego odnowienia, naprawy gzemsów i t. p.

= Z powodu choroby brandmajstra IV-go oddziału straży ogniowej, Rupniewskiego, obowiązki tegoż pełni sekretarz straży Wilczyński.

= W dniach 7-ym i 8-ym marca odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego ciągnienie drugiej klasy 142-ej loterji klasycznej.

= Kantor stowarzyszenia spożywczego „Merkury“ rozpoczął już wypłatę dywidendy za drugie półrocze r. z. i zwrot udziałów występującym członkom.

= W dniu jutrzejszym, w kancelarji konsulatu jeneralnego rzeczypospolitej francuskiej, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków francuskiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie.

= Dochód czysty z balu urządzonego w ubiegły wtorek na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego wynosi rs. 1,100.

= Nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym odbywać się będą w ciągu marca w języku niemieckim w dniach 2-im, 16-ym i 30-ym, w języku polskim zaś w dniach 9-tym i 23-im.

= **Z literatury.**

* Po rozwiązaniu się istniejącej przez lat kilka „spółki nakładowej" grono literatów tutejszych, aktem urzędowym rejentalnie zeznanym, utworzyło nową takąż spółkę pod firmą: „spółka nakładowa warszawska".

Zadaniem spółki ma być wydawanie książek i broszur oryginalnych i tłumaczonych z poczytnych i popularnych dziedzin wiedzy.

Do wydawniczego tego przedsiębiorstwa należą: pp. Piotr Chmielowski, Jan Wł. Dunin, Samuel Dickstein, Aleksander Głowacki, Stanisław Kramsztyk, Leopold Méyet, Bronisław Rejchman, Władysław Smoleński, Filip Sulimierski i Aleksander Świętochowski.

Staraniem „spółki" ukażą się wkrótce na widok publiczny „Autorki polskie w XIX-ym wieku" przez dra Piotra Chmielowskiego, „Etyka" Spencera w przekładzie dra Jana Karłowicza, „Nowelle" Bolesława Prusa i inne.

* W dalszym ciągu redagowanej przez dra Marjana A. Baranieckiego i wydawanej z zapomogi kasy Mianowskiego *Bibljoteki matematyczno fizycznej* wyszła z druku „Arytmetyka", stanowiąca tom I-szy serji 3-ej tego ważnego i cennego wydawnictwa.

Autorem tego obszernego i wyczerpującego dzieła, przeznaczonego dla nauczycieli, jest sam redaktor *Bibljoteki* dr M. A. Baraniecki, na ostatnich zaś kartach znajdują się przypiski dra A. Żbikowskiego i prof. J. M. Frankego.

Dzieło poprzedza krótki rys rozwoju arytmetyki i rzecz o jej znaczeniu w Polsce.

Nie mogąc w tej pobieżnej wzmiance mówić o wewnętrznej wartości dzieła, co należy do specjalnej krytyki, zaznaczyć tylko musimy godną największego uznania gorliwość, z jaką to wydawnictwo posuwanem jest naprzód.

Nie upłynął zdaje się miesiąc od wyjścia „Geometrji analitycznej" dra Wł. Zajączkowskiego, a już mamy „Arytmetykę", dzieło wprawdzie mniej od tamtego obszerne, lecz ze względu na trudność drukowania dzieł matematycznych wydane zadziwiająco śpiesznie.

Dodać należy, iż wydanie pod względem typogra-

---

mu. Polega zaś na tem, iż podobnie jak tam dwie blaszki o siebie, tak tu kurek naciągnięty sprężyną uderza o ładunek dynamitowy, który wybucha w chwili, gdy ktoś w nieprawidłowy sposób usiłuje otworzyć drzwi lub okno. Przyrząd taki kosztuje 9 franków i daje się zastosować nawet do kas ogniotrwałych.

O ile mnie wieści dochodzą, to takie aparaty byłyby wcale na miejscu w Warszawie, polecam je więc uwadze interesowanych...

Pistony zapalane przez uderzenie sprężyny mają niemniejsze zastosowanie.

Niejeden z czytelników przypomina sobie zapewne owe zapalniczki kieszonkowe, które zapalały knot za pokręceniem kółka. Dziś je po większej części zarzucono, ponieważ często zawodziły; te zwłaszcza, które sprzedawano w Niemczech i u nas, okazały się prawie nie do użytku. Przyczyną tego była naprzód niedoskonałość mechaniczna samego wynalazku, a powtóre i głównie to, że Niemcy, naród przodujący Europie, między innemi także i w okradaniu wynalazców (odmówił np. patentu na telefon Bellowi, a dał Siemensowi), wziął na siebie bezprawną i partacką fabrykację tego francuskiego wynalazku.

Obecnie p. Gurel, który na tej zabawie zarobił kilkadziesiąt tysięcy a mógł zarobić wiele więcej, ulepszył swój wynalazek tak dalece, iż aparacik kieszonkowy, który mi w tych dniach pokazywał i który za parę tygodni znajdzie się w handlu, można uważać za istotne cacko mechaniczne.

Tenże sam wynalazca zrobił taki zapalnik elektryczny, prostszy i lepszy od dotychczasowych. Uproszczenie polega na tem, że ten sam drut platynowy, który rozpala się pod wpływem trzech elementów Leclanché, służy zarazem do gaszenia knota lampki. Wynalazca ma tę wygodę, że wracając w nocy do domu, zaraz przy drzwiach naciskając guzik, zapala lampkę w mieszkaniu, a skoro już niepotrzebna, takiem samem drugiem naciśnięciem gasi.

Do takich zastosowań akumulatory są zbyteczne. Zwykłe elementy kosztują taniej, trwają dłużej i nie wymagają żadnego zachodu. Najpraktyczniejsze dotychczas elementy Leclanché z dwutlenkiem manganu i roztworem salmjaku.

Nowy stos Delalanda z tlenkiem miedzi i roztworem potażu jest znacznie stalszy, gdy chodzi o użycie jednociągłe, ale też równo o połowę słabszy — wymaga więc podwójnej liczby elementów.

Chcąc go zastosować do oświetlania lampkami żarowemi, trzeba brać elementy o bardzo wielkiej powierzchni; ale wtedy zaleta ich stałości występuje na jaw i daje im przewagę nawet nad elementami z dwuchromianem potażu lub z kwasami Bunsena, które chociaż silniejsze i od Delalanda i od Leclanchégo, szybko jednak słabną i muszą być odnawiane.

W ogóle kwestja oświetlania elektrycznego na małą skalę nie jest jeszcze rozstrzygnięta i ci którzy chcą sobie na ten zbytek pozwolić, nie powinni się dziwić, jeżeli zawierzywszy reklamom przedsiębiorców, doznają zawodu. Nawet małe lampki kieszonkowe z dotychczasowemi stosami nie dają gwarancji, że się zawsze zapalą a zapalone niedługo światło utrzymują. Zamiast więc wydawać kilkanaście rubli na lampkę elektryczną, lepiej po staremu zapalić świeczkę w latarce, unikając tylko zapałek paryskich, które są wprawdzie bardzo długie, ale też długo dają się prosić, zanim się raczą zapalić...

Jak na teraz, to jeszcze do owych małych lampek (które i w medycynie mają zastosowanie, oświetlając chwilowo różne jamy ciała ludzkiego) najpraktyczniejsze są elementy tak zwane Grineta, a wynalezione właściwie przez Poggendoffa (1842) i które od tego czasu w najrozmaitszy sposób ulepszano, bez wyraźnego postępu. Zawierają one przy biegunach z węgla i cynku jeden tylko płyn pięknej ciemno-purpurowej barwy, będący roztworem dwuchromianu potażu ($Cr_2O_7K_2$) z domieszką kwasu siarczanego, czyli siarkowego (SO_4H_2). Jest to najsilniejszy z praktycznych elementów.

Jeżeli jednak mówię, iż jest praktyczny, to nie idzie zatem, żeby się dał wszędzie zastosować. Tam gdzie chodzi o działanie długie i równe jest do niczego — albo też (jak to próbowano przy zastosowaniu go do oświetlania na wielką skalę) musi być w swoim składzie bezustannie odnawiany, co się osiąga, urządzając powolny przepływ roztworu dwuchromianowego przez butelki stanowiące elementy. Ale za to gdy chodzi o prąd silny a krótkotrwały, np. przy doświadczeniach w gabinetach fizycznych, przy wykładach publicznych i t. d., jest najlepszym i najwygodniejszym.

W ostatnich czasach tutejszy elektryk Trouvé zrobił na tej zasadzie małe elemenciki szczelnie zamknięte oprawą ebonitową (kauczukową) i które działają tylko wtedy, gdy są położone poziomo, ponieważ tylko wtedy następuje zetknięcie płynu z cynkiem.

Elemenciki te obiegają obecnie świat, jako źródła prądu do świecących broszek, kolczyków, pasków i lasek, które jeszcze czas jakiś będą wzbogacały fabrykantów, dopóki... moda nie minie.

Na teraz jedyna z nich korzyść jest ta, iż wielka opera w Paryżu zyskała jeden urok więcej.

Trudno bowiem zaprzeczyć, że panna Rosita Mauri z prostej gwiazdy baletu stała się całą plejadą gwiazd, od chwili gdy wśród powiewnych piruetów farandoli jej włosy i gorset rozsiewają po scenie snopy światła we wszystkich kolorach tęczy...

dr O.

ficznym jest świetne a staranne, prawie że aż do pedanterji, — przewyższa ono pod względem ozdoby i wyrazistości druku nawet wzorowe wydania paryskie, nakładem Bibljoteki kórnickiej ś. p. hr. T. Działyńskiego.

Drukarnia, firmy Noskowskiego, dobrze się zasłużyła piśmiennictwu naukowemu.

Cena książki niepraktykowanie niska w stosunku do rozmiarów i kosztów druku, ułatwi nauczycielom zaopatrzenie się w to niezbędne dla nich dzieło.

* Słynne w literaturze włoskiej dzieło Hugona Foscolo pt. „Listy Jakuba Ortis", drukuje się obecnie w czasopiśmie lwowskiem *Ognisko domowe*, w przekładzie dokonanym z oryginału przez p. Adama Grąbczewskiego.

— Z teatru i muzyki.

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości wznowioną będzie po dłuższej przerwie znana komedja Bałuckiego „Radcy pana radcy".

Rola główna spoczywa w rękach p. Rapackiego.

* P. Teodozja Jakowicka wystąpi dziś po raz piąty w „Robercie djable".

* Jutro w południe w salach redutowych „pożegnalny", jak twierdzą afisze, koncert Sarasatego.

* W sezonie postnym spodziewani są w Warszawie: Menter-Popper, Ondrziczek i St. Barcewicz.

— Wystawa konkursowa.

W dniu dzisiejszym ponownie otwartą została wystawa konkursowych projektów na rozszerzenie kościoła św. Aleksandra.

Wystawa otwartą będzie do dnia 13-go marca r. b. i zwiedzaną być może w godzinach od 11-ej do 1-ej po południu.

Dochód z wystawy przeznaczony na zasilenie funduszu na rozszerzenie kościoła św. Aleksandra.

— W przejeździe.

W dniu dzisiejszym przejeżdżał przez Warszawę *attaché militaire* przy ambasadzie hiszpańskiej w Wilnie, hr. de los Blanos.

Jest on potomkiem jednej z najstarożytniejszych rodzin na półwyspie Iberyjskim i należy do grandów, którym w ślad ustawy nadawczej wolno jest przy królu nakrywać głowę.

— Piękny czyn.

W r. 1866-ym jeden z obywateli naszego miasta po śmierci stróża swojego domu, który zmarł nagle na cholerę, wziął pod opiekę pozostałego po nim sierotę.

Po ukończeniu szkół zacny opiekun wysłał chłopca do Gandawy, ażeby się wykształcił na technika.

Obecnie wychowaniec, ukończywszy kursa w Gandawie, otrzymał posadę przy budowie kanału Panama...

Udając się na miejsce nowych obowiązków, młodzieniec przybył do Warszawy pożegnać się z opiekunem, który wykierował go na człowieka, a którego zapewne nieprędko będzie mógł znowu zobaczyć.

Zapisywanie takich faktów w kronice dziennej należy do przyjemnych prawdziwie urozmaiceń dziennikarskiego zawodu...

— Dwie sprawy.

W dniu wczorajszym w jednym z sądów pokoju roztrząsane były z kolei dwie sprawy, które nie miały między sobą żadnego związku, a przecież jedna z nich wpłynęła na drugą.

Właściciel domu p. Ł. osobiście wprowadzał trzy sprawy cywilne o należność komornego od trzech lokatorów.

W bukiecie tych niewypłacalnych lokatorów znajdowała się wdowa Sk., którą mąż zmarły przed parema miesiącami zostawił z dziećmi bez żadnego funduszu.

Sędzia przysądził panu Ł. całą należność od wdowy wynoszącą wraz z kosztami 137 rs.

Wdowa prosiła o rozłożenie długu na raty lecz powód na to się nie zgodził, wiedząc, iż ruchomości aż nadto wystarczą na zaspokojenie pretensji.

Z kolei nastąpiła druga sprawa między dwoma zamożnymi rzemieślnikami, z których powód D. rościł sobie pretensyj 284 rs. od S., swego dawnego wspólnika.

Obrońca S. oświadczył, iż klijent jego, obecny na sprawie, czuje bardzo dobrze, iż prawnie winien jest powodowi powyższą sumę, z punktu jednak moralnego wyszedł z nim uczciwie, załatwiwszy wszystkie rachunki.

Ponieważ obie strony, jak również i obrońca S., byli na poprzedniej sprawie, przeto obrońca po porozumieniu się ze swoim klijentem proponuje, aby D. zrzekł się pretensji, a za to S. połowę tej sumy, to jest 142 rs., przeznaczy na rzecz wdowy Sk.

Pan D. po krótkiem wahaniu przystał i nadto dla zaokrąglenia sumy przeznaczył od siebie 58 rs.

Niekoniec jednak na tem.

Obecny na drugiej sprawie p. Ł. właściciel domu, zawstydzony wspaniałością ofiarodawców, darował wdowie Sk. całkowitą pretensję...

— Zmartwychpowstały.

W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy niejaki Josek T., który powszechnie był uważany za umarłego...

Porzucił on przed 27-iu laty żonę i dwoje dzieci i udał się do Ameryki jako zegarmistrz.

Ztamtąd, a mianowicie z Nowego Jorku, raz jeden tylko pisał w r. 1859-ym i od tej pory nic o nim w kraju nie wiedziano.

Wskutek odniesienia się żony T. i rodziny jej przyszła wiadomość od jednego z izraelitów polskich zamieszkałych w Nowym Jorku, iż Josek T. umarł.

Ostatecznie domniemana wdowa w r. 1874-ym, a więc w piętnaście lat po ostatniej wiadomości od małżonka, wyszła powtórnie za mąż, w zeszłym roku już owdowiała.

Tymczasem teraz, niby widmo z tamtego świata, wraca pierwszy jej małżonek...

Dowiedziawszy się o powtórnem małżeństwie żony, musiał się zgodzić z faktem dokonanym, zwłaszcza, iż zastępcy swego już przy życiu nie zastał.

Powrócony opowiada, że z Nowego Jorku przeniósł się do San-Francisco i kilkakrotnie pisał do kraju, widocznie jednak żaden list nie doszedł.

Josek T. ciągle zajmował się zegarmistrzowstwem i w końcu dorobił się skromnego kapitaliku, wynoszącego na naszą monetę około 10,000 rs.

— Ciche śluby.

Śluby bez żadnego wesela, zupełnie ciche, znajdują coraz więcej zwolenników, nawet w sferach mogących ponieść wydatek na wystawny obiad lub wieczerzę.

W dniu dzisiejszym rano w jednym z kościołów brały ciche śluby dwie rodzone siostry, panny K.

Orszak obu par składał się z najbliższych osób w rodzinie i państwo młodzi prosto z kościoła udali się do siebie.

Takie było życzenie obu młodych par.

— Pączki z przeszkodami.

Widać, iż dwa przykłady wkładania pięciofrankówek w makaroniki i dukatów w pączki, podczas maskaradowej tomboli i na wieczorze u pp. S., oddziałały silnie na jednego z cukierników tutejszych przy głównej arterji miejskiej, albowiem przysłał on onegdaj w tłusty czwartek do państwa H., na Nowym-Świecie, dwie kopy pączków, w których wnętrzu znajdowały się nie dukaty wprawdzie, lecz pestki z wisien tak twarde, że jeden z gości gryząc je, ząb sobie nadkruszył, a pewnej damie z dwóch rzędów pereł w kielichu jej ust różanym, od naciśnięcia takiej pestki wypadła cała jedna perełka... wprawiana.

Co to przykład może?!

— Zdarzają się pomyłki...

Koń ma cztery nogi, a potknie się, mówi przysłowie, możnaż się dziwić zecerowi lub korektorowi, którzy mają tylko po dwoje oczu, że czasami zamienią litery, np. *w* na *r*.

Wypadają niekiedy z tego szczególnie drastyczne kombinacje.

Wczoraj naprzykład pomyłka taka zdarzyła się jednemu pismu w doniesieniu, że dziś w „Robercie djable" p. Giuri ma wykonać „scenę uwodzenia".

Szczęście, że artystka nie rozumie dobrze po polsku...

— Podrzucenie.

Nocy dzisiejszej na schodach domu nr 4 na Kruczej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, dwa miesiące życia liczące.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

— Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Niecałej pod nr 2 zmarła nagle Aurelja B.

Przyczyna nagłej śmierci niewiadoma, zwłoki więc zabezpieczone zostały celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

— Kradzieże.

Na Walicowie nocy wczorajszej spełnione zostały dwie kradzieże.

Pod nrem 1 u p. G. skradziono różne przedmioty wartości około 300 rs. i w tymże samym domu u innego lokatora gotowizną 200 rs.

Na Wolskiej pod nrem 16 skradziono u M. garderobę i bieliznę na 284 rs.

Na Grzybowskiej pod nrem 59 ze stajni wyprowadzono parę koni z uprzężą, wartości 300 rs.

— **Wypadki.** Na Gęsiej spadła z wozu dwuletnia dziewczynka i niebezpiecznie zraniła się w główkę.—Na Pradze Teodora H. w kłótni z Józefą M., oparzyła jej twarz i obie ręce ukropem.

— Towarzystwo opieki nad zwierzętami.

W Łodzi istniało od kilku lat towarzystwo opieki nad zwierzętami, które jednakże nie dawało znaku swojej działalności.

Obecnie liczba członków wzrosła do stu z górą i towarzystwo, po zwołaniu zgromadzenia ogólnego rozpocznie swoją działalność.

— Na uczniów.

W d. 18-ym b. m. odbył się w Płocku bal kostjumowo-maskowy na rzecz niezamożnych uczniów miejscowych.

Zabawę urządzono w sali teatralnej, zamienionej wraz ze sceną na ogród kwiatowy.

Wiele strojów odznaczało się dobrym pomysłem i smakiem.

Tańce ukończono nad ranem.

Wnosząc z licznego udziału gości dochód z balu musi być znaczny.

— Kontrakty kijowskie.

Tegoroczne kontrakty kijowskie nie odznaczają się wielkiem ożywieniem i niczem też nie przypominają dawnych zjazdów.

Dziś przybywa do Kijowa jedynie grupa przemysłowców cukrowniczych, techników, dyrektorów fabryk i ajentów.

W ogóle zaś liczba gości nie przechodzi 300—400.

Dawniej bywało inaczej!...

Według urzędowej statystyki, w r. 1876-ym przybyło na kontrakty kijowskie 970 obywateli z 2,100 służby własnej i 3,968 koni do własnego także użytku.

W r. 1840-ym stanęło w Kijowie 1,025 szlachty z 2,031 służby i 6,420 koni, w r. 1846-ym—1,597 szlachty z 3,486 służby i 10,130 koni.

I obroty handlowe były też [illegible]kiem inne.

W r. 1845—49-ym znajdowało się na kontraktach 159-iu kupców, wartość zaś towarów w domu kontraktowym i w sklepach jarmarcznych wynosiła miljon rs.

W r. 1849-ym rada miejska osiągnęła z kontraktów dochodu w sumie rs. 9,257, a właściciele domów w Kijowie—28 000 rs.

Dziś pozostało tylko wspomnienie świetnej przeszłości...

— Napad.

Z Piotrkowa donoszą nam co następuje:

„W tych dniach wydarzył się u nas wypadek, przypominający warszawskie kradzieże i napady...

Kupiec z Katowic, przybyły do Piotrkowa w interesach do adwokata B., wyjeżdżał nocnym pociągiem do domu.

Już miał wsiadać do wagonu, gdy jakiś chłopiec podbiega doń na dworcu i oznajmia, iż adwokat B. potrzebuje się jeszcze z nim widzieć.

Kupiec porzuca zamiar wyjazdu i udaje się do mieszkania p. B.

Tu na schodach napadnięto nań, znienacka raniąc w głowę.

Później okazało się, iż był to z góry uplanowany projekt napadu w celach rabunku...

Na szczęście kupiec narobił takiego hałasu, iż przebudzeni mieszkańcy udzielili mu pomocy, zaś napastnik zbiegł.

Dzięki szybko zarządzonym poszukiwaniom ujęto go nazajutrz po wypadku, lecz i tym razem zdołał ujść z rąk policji."

— Ohydna zbrodnia.

Przed kilkoma dniami, w osadzie Końskowola, w powiecie nowoaleksandrowskim, na cmentarzu starozakonnych, obok świeżo rozkopanej mogiły, znaleziono zwłoki kilkoletniego dziecka z obciętemi nogami, rękami i wyłupionemi oczyma.

Nie ma wątpliwości, iż zbrodnia ta spełnioną została celem jakiejś zabobonnej praktyki.

Śledztwo w toku.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam co następuje: „W ubiegły czwartek odbyła się na wszechnicy jagiellońskiej promocja *sub auspiciis Imperatoris* hr. Andrzeja Kazimierza Potockiego. Uroczystość przyznania uczonego stopnia dokonaną została w amfiteatrze nowodworskim, pod przewodnictwem starszyzny uniwersyteckiej, wobec delegata cesarskiego, hr. Badeniego. Po skończonej uroczystości nowokreowany doktor otrzymał pierścień brylantowy jako upominek od cesarza."

✕ **Bal polski** w Pradze czeskiej odbył się w tym roku dnia 16-go b. m. Na wieczór ten zebrali się prawie wszyscy członkowie nasi nad Mołdawą zamieszkali. Zabawa powieść się miała świetnie.

✕ **Eugenjusz d'Albert** koncertuje obecnie z ogromnem powodzeniem w Szwajcarji, zkąd uda się wkrótce do południowych Niemiec i Austro-Węgier.

✕ **Brak wody** zagraża znów Wiedniowi. Wskutek ciągłego mrozu w górach, wydajność źródeł zmniejsza się i stan wody w rezerwoarach ciągle opada.

✕ **Dom gry.** W Peszcie zamknięto w tych dniach tajemniczy dom gry, w którym zbierali się członkowie wyższego towarzystwa pod prezydencją właściciela banku, niejakiegoś br. d'Ecquevilley z Lizbony. Policja

przybywszy niespodzianie do domu hrabiego zastała liczne grono zajęte grą w karty. Wielu z obecnych zdołało się uratować ucieczką przez okna i ukryte drzwi, hrabiego jednak i czterech graczy przyaresztowano, nadto w przedpokoju znaleziono paltoty, w których znajdowały się karty wizytowe ich właścicieli. Bank ten istniał w Peszcie 3½ lat.

× **Skandal w domu gry w Paryżu.** Według krążącej od kilku dni pogłoski, z wielkich panów, którzy w Petit Clubie znaczonych kart używali, trzech już przyznało się do winy. Z tych jeden jest rodowitym księciem, oficerem kawalerji i spokrewnionym z całą napoleońską i legitymistyczną arystokracją. W innych też klubach odkryto jakoby znaczone karty. Albert Wolf domaga się w *Figarze* bezwarunkowego ukarania wszystkich winnych. Naczelny zaś redaktor *Gaulois*, Henryk de Pène, w artykule zatytułowanym „*A ceux qui ont volé*“, zaklina natomiast w patetycznych słowach nieodkrytych jeszcze fałszywych graczy do skruchy i dobrowolnego udania się pod sztandar trójkolorowy nad Congo lub do Tonkinu—tam bowiem tylko nieprawe ich postępowanie przez bohaterską odwagę i dzielność zrehabilitowanem być może. Aby zaś w całej tej tragedji wesołej zarazem strony nie brakło, *Gil Blas* oznajmia, iż jedna z zajgłośniejszych przedstawicielek paryskiego półświatka, przyjaciela swojego i opiekuna, który w skandaliczną sprawę Petit Clubu również zamięszany został, uraczyła wspaniałomyślnie szpicrutą. Dama kameljowa, uderzająca margrabiego za to, iż ten jedynie tylko podstępną grą w karty utrzymywać ją potrafił, czyż to nie doskonały przedmiot do sensacyjnej sztuki dla Aleksandra Dumasa?

× **Przeciw małoletnim akrobatom.** Dyrektor cyrku w Paryżu, Franconi, dyrektor „Folies-Bergères“ i inni tym podobni przedsiębiorcy skazani zostali na 100 fr. grzywny każdy za przyjęcie do trupy dziecka niżej lat szesnastu, ojciec zaś młodziutkiej akrobatki Alcidy wraz z agentem, który w angażowaniu jej pośredniczył, na dwa tygodnie więzienia i 2,000 franków kary pieniężnej.

× **Epilogiem** do nieudanego portretu pani Mackay, wykonanego przez Meissonniera, o którym wspominaliśmy, jest pojedynek Artura Meyera z *Figaro* z synem artysty. Pan Meyer pośredniczył pomiędzy panią Mackay a malarzem w sprawie odebrania umówionej za portret kwoty. Meissonnierowi nie przypadło do gustu zachowanie się w całej tej kwestji p. Meyera i wyraził swoje niezadowolenie wobec kilku osób. Pan Meyer znów czuł się tem tak dotknięty, iż postanowił żądać satysfakcji honorowej i wobec podeszłego wieku artysty, Meissonnier ma już 73 lat, posłał sekundantów synowi jego.

× **Letarg.** W Deesalna w dniu 14-ym b. m. umarła pani Juon Kozma. Nazajutrz rano coś w trumnie, w której staruszkę złożono, spostrzeżono ruch pewien i ku wielkiemu przerażeniu obecnych pozornie zmarła usiadłszy, powoli z trumny wydostawać się zaczęła. Musiała obyć się jednak biedaczka bez niczyjej pomocy, wszyscy bowiem ze strachu z pokoju pouciekali...

× **Kardynałowie.** *Italie* pisze: „Rzymskie przysłowie powiada, że kardynałowie zawsze w trzech umierają... Przysłowie to nie ma oczywiście sensu, jednakże w ciągu długiego szeregu lat przypadek tak zrządza, że istotnie w krótkich odstępach czasu umiera po kilku kardynałów. W ostatnich tygodniach znowu umarli dwaj ks. de Luca i ks. Bilio, a obecnie donoszą o ciężkiej chorobie sędziwego kardynała Niny.“

× **W obronie honoru.** W pewnej restauracji w Rzymie utrzymywana jest małpeczka, która mając zupełną swobodę poruszania się w lokalu, bawi gości skokami swojemi i figlami. Przed kilkoma dniami jednak dostała się przez otwarte drzwi do kuchni i zaczęła tłuc garnki. Kucharz chwycił za miotłę, ażeby ją przepłoszyć, a małpa porwała duży nóż kuchenny i rzuciła za nim... Skaleczony ciężko w nogę biedny kucharz musiał być odwieziony do szpitala.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na fortepian dla obłąkanych w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Wdowa rs. 1, L. B. rs. 1, W. M. rs. 5, X. X. rs. 5, Bronisława P. kop. 75, J. H. rs. 3, Ad. K. rs. 2, Marja Ilnicka rs. 1, dr Feliks Dutkiewicz rs. 10.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

J. Górski kop. 50.

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszą rocznicę śmierci mojej Izabelli, składam dla najbiedniejszych rs. 1 kop. 50. *E. S.*

— W dniu 23 im b. m., jako w bolesną rocznicę zgonu Zofji z Poradowskich Goebel, składam rs. 3 dla najbiedniejszych. *T. G.*

— W nadchodzącą smutną rocznicę śmierci męża mojego Józefa M., składam rs. 3 dla nędzy wyjątkowej. *Ludwika M.*

— Szanowny redaktorze! Jako podziękowanie Panu Bogu za przywrócenie spokojnych myśli, składam rs. 1 na fortepian dla obłąkanych kobiet. Prenumeratorka *W. B.*

— W ósmą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego Makowieckiego składa się rs. 2 dla najbiedniejszych. Msza św. odbędzie się w kaplicy na ulicy Smolnej dnia 3-go marca.

— Adam Z., praktykant ogrodniczy, składa tytułem kary kop. 75 na książki dla biednego ucznia—za nieposłuszeństwo.

— *Konsul J. K. M. króla holenderskiego w Królestwie Polskiem*, ma zaszczyt złożyć podziękowanie mieszkańcom Warszawy, którzy na jego ręce złożyli ofiary, a mianowicie pp. L. rs. 25, N. N. rs. 100, A. D. rs. 5, D. R. rs. 25, S. L. rs. 25, S. rs. 1, T. rs. 10, K. złr. 1 wal. austr. Dary te są przeznaczone dla ofiar wybuchu wulkanu Krakatau, zostały przesłane przez podpisanego do JE. ministra spraw zagranicznych w Hadze.

J. W. Willekes Macdonald, konsul.

— *Zarządzający instytutem głuchoniemych i ociemniałych* oświadcza serdeczne podziękowanie p. Józefowi Panasewiczowi, który przesłał pod jego adresem z Tyflisu rs. 100, przeznaczając jedną połowę na potrzeby instytutu, drugą na fundusz żelazny dla nowozałożonego towarzystwa głuchoniemych.

Nekrologja.

† Ś. p. Teodora z Wojniewiczów **Brudzyńska**, wdowa po ś. p. patronie trybunału, przeżywszy lat 59, w dniu 23 lutego r. b., opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 25 b. m., w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —697—

† Ś. p. Teofila z Łuniewskich **Stusińska**, wdowa, emerytka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 21 lutego r. b., w wieku lat 70. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża, dnia 24 b. m., w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —699—

† Ś. p. Jaś **Gorazdowski**, syn Edwarda i Leokadji z Masłowskich, przeżywszy lat 6, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 23 b. m. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, dnia 25 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy placu św. Aleksandra, nr 20, na cmentarz powązkowski. —696—

† Ś. p. Wikcia **Łubieńska**, czteroletnia córeczka Piotra i Florentyny z Grzegorzewskich hr. Łubieńskich, zgasła dnia 21 b. m. Wyprowadzenie zwłok z kościoła archikatedralnego św. Jana, na cmentarz powązkowski odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —695—

† Ś. p. Wincenty **Ambrozewicz**, b. obywatel, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 22 lutego r. b. Pozostała żona, syn z synową i wnukiem zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 24 lutego, o godzinie **4-ej** po południu. —703—

† W dniu 25 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, za duszę ś. p. Eleonory **Ginett**, na które niniejszem pozostałe rodzeństwo zaprasza życzliwych. —682—

† Dnia 25 lutego, w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Macieja **Strzemiecznego**, b. radcy b. dyrekcji ubezpieczeń, odbędzie się za duszę jego żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —672—

† Dnia 25 b. m., odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, nabożeństwo, za duszę ś. p. Emila **Domaszewskiego**, na które pozostałe dzieci zapraszają uprzejmie krewnych i przyjaciół. —681—

† Dnia 25 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Kraczkiewicza**, odbędzie się msza żałobna, w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana, jak również dnia 26-go b. m. w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9 i pół** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, za spokój duszy jego, na które to nabożeństwa pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza. —679—

† We wtorek, dnia 26 lutego, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandry z Porazińskich **Lutostańskiej**, na które pozostały mąż z dziećmi i wnukami zaprasza familję i przyjaciół. —674—

† Dnia 26 b. m., we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ferdynanda **Gerlich**, odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **9 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona z rodziną zaprasza przyjaciół i dobrze życzliwych. —677—

Z Cesarstwa.

Petersburg 21-go lutego. — Dzienniki donoszą, że w ministerjum wojny zwrócono ostatniemi czasy uwagę na korespondencję wojskową, która ma być zredukowaną do możliwego *minimum*.

Petersburg 21-go lutego. — Według informacyj dzienników tutejszych, dotychczasowy jenerał-gubernator wileński, jenerał-adjutant hr. Totleben, ze względów zdrowia zupełnie usuwa się ze służby.

Petersburg 21-go lutego.— Do *Nowosti* telegrafują z Berlina, że na giełdzie londyńskiej usposobienie dla wartości rosyjskich coraz bardziej się poprawia. W ogóle Londyn w danej chwili przyczynia się do podniesienia kursu waluty rosyjskiej.

Petersburg 21-go lutego.—Gazeta *Echo* donosi, że w dziennikarsko-literackich kołach Petersburga mówią o bliskiem przedstawieniu rządowi projektu obłożenia pewnym podatkiem prawa wydawania gazet i czasopism. Podobnież mają być opodatkowane broszury, drukujące się w znacznej liczbie egzemplarzy i wydawane w celach spekulacyjnych.

Petersburg 21-go lutego. — Według gazety *Echo*, p. Suworin, wydawca gazety *Nowoje wremja*, otrzymał koncesję na wydawanie drugiego codziennego pisma w Petersburgu, które ma nosić tytuł *Maleńka gazeta*.

Petersburg 21-go lutego. — W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „*Litowskija eparch. wied.* zamieściły mowę wypowiedzianą w Supraślu, w gubernji grodzieńskiej, przez przełożonego miejscowego monastyru, archimandrytę Mikołaja, o nauczaniu dzieci języka polskiego w domowych szkołach. Po skomunikowaniu się zwierzchności wileńskiego okręgu naukowego ze zwierzchnością duchowną, bractwo świętego ducha wydrukowało tę mowę w znacznej liczbie egzemplarzy dla rozesłania prawosławnemu duchowieństwu, a 1,000 egzemplarzy przesłano okręgowi naukowemu. Otrzymały ją także w odpowiednich ilościach seminarja nauczycielskie i dyrekcje naukowe w gubernjach wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej, pierwsze dla udzielania jej kończącym kursa, a drugie dla rozdania nauczycielom i nauczycielkom szkół elementarnych z właściwemi objaśnieniami i z zaleceniem zwrócenia poważnej uwagi na rzeczoną mowę. Nie ma wątpliwości, że żywe słowo ostrzegawcze do ludu o rozstawionych na niego sieciach powinno być jedną z ważnych broni w walce z polską propagandą i dlatego naukę archimandryty Mikołaja należy powitać ze współczuciem i wdzięcznością. Zagrzana szczerem życzeniem dobra ludowi, niewielu ale dosadnemi rysami kreśli znaczenie tajnej polskiej nauki, wzywając gorąco lud do prawosławia i narodowości rosyjskiej, przypominając ciężką minioną dolę prawosławnej rosyjskiej ludności kraju i wskazując pewne współczesne objawy nietolerancji i fanatyzmu względem prawosławia ze strony żywiołów katolickich, bez wszelkiego jednak podbudzania nieprzyjaźni dla nich, lecz przeciwnie z wyraźnem wzywaniem do miłości chrześcijańskiej, stanowiącej istotę prawdziwego chrystjanizmu i charakterystyczny rys prawosławia — nauka archimandryty Mikołaja musi wywrzeć wrażenie na lud, w którym żyją jeszcze wspomnienia ciężkiej przeszłości i który nie może pozostać obojętnym na głos ostrzegawczy, pochodzący od tak dawnego i gorliwego strażnika prawosławia w kraju, jak monastyr w Supraślu.“

Kijów 21-go lutego.—*Kijewlanin* pisze, że według zebranych przezeń wiadomości, pomimo rozpoczęcia się już kontraktów, na giełdzie daje się widzieć zupełny zastój. Dotąd nie uskuteczniono żadnych tranzakcyj, kiedy tymczasem o tej porze w roku zeszłym załatwiono już mnóstwo interesów z udziałami towarzystw cukrowniczych. Obecnie choć są sprzedawcy akcyj, ale nabywców na nie znaleźć nie można, pomimo znacznego obniżenia cen tych papierów.

Moskwa 21-go lutego.—W gazecie *Russkij kurjer* czytamy: „Z Rzymu piszą do *Journal des débats*, że układy, jakie toczyły się między p. Buteniewem i kardynałem Jacobinim, co do niektórych niezdecydowanych dotąd kwestyj między rządem rosyjskim a Watykanem i rezultatu których z taką niecierpliwością oczekiwał cały świat katolicki, zostały zaniechane, i jeżeli mamy dać wiarę rzymskiemu korespondentowi, nie będą wznowione. *Post* ze swej strony otrzymała z Rzymu telegram zapewniający, że rozpowszechniona przez klerykalne organa pogłoska o rychłem ustanowieniu poselstwa rosyjskiego przy Watykanie jest pozbawiona wszelkiej podstawy.“

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 21-go lutego.—Prasa niezawisła prowadzi dalej polemikę z *Norddeutsche Allgemeine Ztg*, która usiłuje dowieść, że przysłanie na ręce urzędu kan-

clerskiego przez waszyngtońską izbę reprezentantów adresu kondolencyjnego z powodu śmierci Laskera, celem wręczenia go parlamentowi niemieckiemu, było obrazą dla księcia Bismarka, który jest sługą cesarza a nie demokratycznych parlamentów. Nienawiść organu kanclerskiego zwraca się i przeciw posłowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Sargentowi, zarzucając mu nieznajomość form dyplomatycznych. W istocie jest to niechęć do p. Sargenta za jego liberalne poglądy na stan rzeczy w Niemczech. *National Ztg* pisze: „Aby uprzejmość reprezentacji obcego narodu uchodzić mogła za nieuprawnione wmięszanie się w sprawy wewnętrzne Niemiec, sądzić mogą tylko ludzie niezdolni ścierpieć jednego słowa uznania dla swoich przeciwników politycznych."

Paryż 21-go lutego. — Na rok 1885-ty budżet wydatków nadzwyczajnych będzie wynosił tylko 200 milionów fr.; tylko rozpoczęte już roboty około portów i kanałów mają być dalej prowadzone. Z powodów oszczędności rząd sprzeciwiał się projektowi utworzenia armji kolonjalnej i złożył odpowiednie oświadczenia na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej. Projekt ów przyjdzie na stół izby dopiero za rok.

Londyn 21-go lutego.—Przyjęte przez izbę lordów poprawki do ustawy o dowozie bydła czynią zakaz dowozu bydła obowiązującym, o ile rząd nie jest przekonanym, że odnośny kraj nie jest dotknięty zarazą lub krajowe przepisy zdrowia są wystarczające. Trwałość prawa jest nieograniczoną.

Nowy Jork 21-go lutego.— *Sun* oblicza, że orkan wczorajszy w Stanach Zjednoczonych (na południu) pozbawił życia 300—400 osób, zniszczył domów 5000 i sprawił szkody materjalnej na miljon dolarów.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Budapeszt 23-go lutego.

Wczoraj wieczorem pod więzieniem Spongi i towarzyszów zgromadziły się tłumy ludu, podżegane przez antisemitów, które, tłukąc okna i latarnie, wołały: „*Elien* Sponga! *Elien* Istoczy!" Zdaje się, że antisemici zamierzali wyzyskać spodziewane zbiegowisko na swoją korzyść. Rozrzucano pisemka podburzające. Policja aresztowała kilka osób.

Berlin 23-go lutego.

Podróż wschodnia austrjackiego następcy tronu rozpocznie się d. 18 go kwietnia; w Belgradzie zamieszka on zamek królewski i zabawi tam przez dwa dni. Następnie udaje się arcyksiążę na tydzień do Konstantynopola. Powrót nastąpi przez Warnę i Ruszczuk do Bukaresztu, gdzie naznaczono pobyt dwudniowy.

Londyn 23-go lutego.

W izbie wyższej lord Granville potwierdził, że jen. Graham zawarł z Osmanem Digmą układ o kapitulację Tokaru. W izbie gmin odpowiedział Gladstone na interpelację Northcote'a: „W interesie publicznym należy bacznie rozważyć, co o krokach i słowach Gordona baszy może być parlamentowi udzielonem, a co do stosownej pory zamilczeć wypada." Pierwsze czytanie adresu zostało wczoraj ukończonem, adres przyjęty.

Londyn 23-go lutego.

Z Suakimu donoszą, iż według wiadomości przyniesionych przez szpiegów, komendant Tokaru widział się z przywódcą powstańców, Osmanem-Digmą, i podpisał układ co do wydania twierdzy. Wobec jednak braku pewniejszych danych o tym fakcie lord Graham polecił pośpieszyć się z przygotowaniami do działań zaczepnych.

Londyn 23-go lutego.

Wiadomość o poddaniu się Tokaru wywarła tu przykre wrażenie. Obawiają się napadu rokoszan na Suakim. Wczoraj z tego powodu odbyła się narada, w której uczestniczyli książę Cambridge, jenerał Wolseley i margrabia Hartington.

Londyn 23-go lutego.

Osman Digma skoncentrował w okolicy Tokaru i Suakimu 30,000 wojska powstańczego i rozpoczął w dniu wczorajszym atak na Suakim.

Petersburg 23-go lutego.

W dniu wczorajszym udała się do Berlina deputacja kawalerów orderu św. Jerzego z Wielkim Księciem Michałem Mikołajewiczem na czele.

Petersburg 23-go lutego.

Nowosti donoszą, że jenerał Czerniajew ma zostać członkiem rady wojennej i komisji utworzonej dla reorganizacji Turkiestanu.

Petersburg 23-go lutego.

St. Petersburger Ztg dowiaduje się, że jenerał-gubernator Wschodniej Syberji, Anuczyn, zamierza podać się do dymisji.

Petersburg 23-go lutego.

Dzienniki donoszą, iż myśl utworzenia jenerał-gubernatorstwa amurskiego została ponownie poruszoną.

Petersburg 23-go lutego.

Now. wr. donosi, iż niektóre plemiona, zamieszkujące przestrzeń neutralną między posiadłościami rosyjskiemi i afgańskiemi, zwracają się do rządu rosyjskiego z prośbą o przyjęcie ich pod swoją opiekę. W motywach petycji powołują się na okoliczność, iż rząd afgański zajął pograniczne prowincje neutralne Szugnan i Wachan.

Petersburg 23 go lutego.

Na zebraniu szlachty guberni petersburskiej jeden z członków wystąpił z wnioskiem, aby wszystkie urzędy wybieralne, a nawet i niektóre koronne powierzane były tylko osobom szlacheckiego pochodzenia. Zebranie po bardzo ożywionej dyskusji uchwaliło, nie wdając się nawet w rozprawy nad tą kwestją, przejść do porządku dziennego.

Petersburg 23-go lutego.

Nowoje wremja donosi: „Ministerjum spraw wewnętrznych wypracowało projekt przemiany czasowo przy rzeczonem ministerjum istniejącej komisji dla spraw włościańskich Królestwa Polskiego w osobną sekcję wydziału ziemskiego."

GIEŁDA.

Dnia 23 go lutego 1884 roku.

Prawdziwie świątecznem było dzisiejsze zebranie giełdowe. Jeżeli w ciągu tygodnia codzień skarżono się na bardzo małe obroty, to dziś były one, jeżeli to być może jeszcze znacznie mniejsze, czyli prawie żadne i ograniczyły się do bardzo małej ilości marek i drobnostki franków. Fanty szterlingi i floreny nie dały powodu do żadnych tranzakcyj.

Jak już widzą czytelnicy nasi wczorajsze notowania urzędowe były cokolwiek lepsze niż szacowania poranne, pod których wpływem operowano wczoraj na giełdzie naszej. Dziś kurs 199.25 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną utrzymał się w szacowaniach i przy bardzo skromnem usposobieniu kursa walut obcych o drobnostkę obniżyły się z dążeniem ku dalszej zniżce, na rozwój której oba wyżej wspomniane wpływy, brak kupujących i poprawka berlińska współdziałały.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.50 żądano, o 5 kop. taniej niż wczoraj i płacono też kursa najniższe wczorajsze 50.45. Krótkoterminowe również obniżone do 50.35 i tyleż płacone z początku, w końcu cofnęły się aż do 50.30, czyli niżej od najniższego początkowego kursu wczorajszego o $2^1/_2$ kop.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych tranzakcyj nie dokonano.

Weksle na **Londyn** bez ruchu, przy żądaniu 10.23, o 1 kop. niższem niż wczoraj.

Na **Paryż** drobnostkę kupiono po $40.82^1/_2$ — czyli o $7^1/_2$ kop. niżej wczorajszego kursu końcowego— przy żądaniu $40.87^1/_2$ o tyleż niższem.

Na **Wiedeń** żądania bez zmiany 84.85 — lecz do tranzakcyj nie doszło.

Papiery państwowe bez obrotu.

Żądania prawie bez zmiany 88.35 za listy likwidacyjne większe i 88.20 za mniejsze. Pożyczka wschodnia 93.25—o 25 kop. taniej także tylko w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie bez tranzakcyj. Notowano serję I 100.35, 100.25 i 100.15, III 100.20, 100.15 i 100 w żądaniu.

Ruchliwiej nieco miejskie, których nawet serji I partję po 95.80 sprzedano przy żądaniu 96, II—94, III — 93.15 w żądaniu po 93 kupowano, IV 92.65 i 92.50.

Łódzkie 86.25, 85.25, 83.65.

Rynek akcyj bez żadnego ruchu. Kursa nominalnie notowane bez zmiany za wyjątkiem bankowych, które o 1 rs. taniej niż ostatnim razem zanotowano, jako będące do nabycia: handlowego po 312, dyskontowego po 313.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie nieco słabsze. Kursa o $2^1/_2$ kop. niższe, lecz chęć kupna żadna.

Sprawozdanie z handlu cukrem

dnia 23-go lutego

Coraz mniej korzystnie dla posiadaczy przedstawia się stan naszego rynku cukrowego w związku z również z coraz słabszem usposobieniem na głównych rynkach zbytu naszego cukru, a mianowicie na rynkach cukrowych Cesarstwa panującem.

Sprawozdania petersburskie donoszą, iż przy silnej podaży z jednej strony i przy wstrzemięźliwości a zupełnym braku chęci kupna, dążenie do dalszej zniżki cen trwa ciągle.

Z Moskwy donoszą o silnych zaofiarowaniach po coraz niższych cenach tak gotowego jak i przyszłego towaru.

Rynek kijowski również zostaje pod wpływem usposobienia bardzo słabego i braku chęci kupna.

Kryształ i mączka są ofiarowane na rynkach Cesarstwa po cenach w porównaniu do zeszłotygodniowych o 10 kop. na pudzie niższych i mimo to nabywców nie znajdują. Rafinady dobre ukraińskie były w tygodniu po 7.10 za pud sprzedawane, lecz zapowiedź znacznego przypływu rafinad Szuchowa, każe przewidywać osłabienie usposobienia.

Na naszym rynku trzymające się jeszcze ceny na początku tygodnia na poziomie 3.90 do 4 rs., a nawet za Hermanów 4.05 za kamień 24-funtowy. W drugiej połowie utraciły na sile tak, że je za ustalone chwilowo pomiędzy 3.90 a 4 rs. uważać należy.

Z większych tranzakcyj zanotować można sprzedaż około 200 beczek rafinady Łyszkowic po $3.97^1/_2$ za kamień 24-funtowy, do odbioru w przeciągu dni 10.

Zresztą ruch słaby.

Mączka w ładunkach wagonowych 3.30 a nawet i nieco wyżej, w pojedynczych workach $3.32^1/_2$ do 3.35 za kamień płacono.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach 21 i 22 lutego roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Widok nr 1, Jan Tymowski,—Kancelarja gubernatora Bławozewicz,—Hajman Hochermann, Twarda dom Stipelmann,—Nalewki, Lejb Krejnin,—Natan Ben,—Doktor Krydowski, Miodowa,—Ptasia nr 4, Zibes,—Henryk Neugebauer,—Neumann,—Helena Czeciencka, Bednarska 15,—Feder,—Jeziorowski, hotel Polski,—Makowski, Nowolipie 9,—Trembiński, Podwal 2,—Czarnocki, Jerozolimska 23,—Szmere Szneiersohn,—Rozenberg,—Feder, Leszno 48.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Robert djabeł" (występ p. Jakowickiej). Jutro: „Pokusa" i „Coppelja" (występ p. M. Giuri). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Stryj przyjechał" i „Radcy pana radcy". Jutro: „O własnej sile". —MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Wesele Oliwety". Jutro: „Mam go!"—SALE REDUTOWE. Jutro 7-my bal maskowy w połączeniu z loterją fantową, w czasie którego o północy w teatrze Wielkim odegrane będzie „Co kto lubi", w teatrze Rozmaitości drugi akt „Dom otwarty".—TEATRZYK DOBROCZYNNOŚCI. Jutro na dochód starców i kalek przedstawienie amatorskie dla dzieci: „Samolub", „Sztuki magiczne" i „Bal przed wakacjami".

DOLINA SZWAJCARSKA

W niedzielę, dnia 24 lutego 1884 r.

KONCERT

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda.

1. Hoch-Habsburg marsz. Jana Straussa.
2. Uwertura z op. „Stradella", Fr. Flotowa.
3. Włoski walc, J. Straussa.
4. Balet z op. „Carmen", A. Bizeta.
5. Uwertura z op. „Sroka złodziej", G. Rossiniego.
6. Kujawiak (solo na skrzypcach wyk. p. Schulc), Łady.
7. Schonka, pottpouri. A. Schuberta.
8. „Nasza chwała" mazur (instr. A. Sonnenfeld), L. Lewandowskiego.
9. Uwertura z op. „Niema z Portici", D. Aubera
10. „Le petit Vin de Bordeaux" polka, L. Wentzla.
11. Serenada meksykańska, A. Langeja.
12. „Le petit bleu" walc, L. de Ventzla.

Początek o godzinie 4 i pół. Wejście 30 k. —689

VICTORIA NATURALNA WODA GORZKA,

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi; zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej niż Hunyady János, a o 260 gr. więcej niż Pülna i Friedrichshall.—WODĘ GORZKĄ VICTORIA spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność, rz. r. st., prof. uniw. dr D. LAMBL.

Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. 209

— ***Dom zdrowia dra Ołtuszewskiego, Długa nr 6,*** przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie od 2—4 rs. na dobę; codziennie od g. 3—4 ***ambulatorjum*** dla przychodnich z chorobami wewnętrznemi, specjalnie ***płuc, gardła i krtani.*** (11)

KANTOR WEKSLU
Goldstein i Tachauer,
Krakowskie-Przedmieście 67.
asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji **po**
40 kop.
Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla Sz. publ. bezpłatnie. (4)

— Dr ***Słonimski***, choroby chirurgiczne i ***moczo-płciowe***. Marszałkowska nr 51, Sienna nr 1, do 12 i od 4—6 po południu. (489)

— ***Dr S. Centnerszwer*** po powrocie z zagranicy, przyjmuje z chorobami chirurgicznemi od god. 4½—6½ po poł. Muranowska, nr 36. (669)

— ***Kantor wynajmu powozów*** w hotelu krakowskim, Bielańska 7, poleca swoje ekwipaże na spacery, bale, śluby, pogrzeby, etc., ***po cenach umiarkowanych.*** (578)

KOMITET
warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego
ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, że dnia 1-go marca r. b., w sobotę, o godzinie 8 wieczorem, w lokalu zimowym, odbędzie się

ogólne roczne zgromadzenie
członków warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego.

Przedmiotem obrad będzie: zatwierdzenie wydatków, sprawozdanie komisji rewizyjnej, zatwierdzenie regulaminu, wybory i wnioski.

Szczegółowy porządek dzienny w kancelarji. Przy wejściu członkowie raczą okazywać odpowiedni bilet.

(194) Prezes ***Józef Rawicz.***
Członek komitetu sekretarz ***D. S. Zaborski.***

190) Dra ***Meyersona*** ambulatorjum dla chor. ***krtani, nosa i uszów.*** Leszno 10, od 4—6 pp.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Czarnemu dominu* z ponsową kamelją. — Na tomboli niestety w niedzielę być nie mogę. Upraszam jednak o powtórne wezwanie, na które stawię się z przyjemnością.—*S.* (694)

— *W. W. W.*—Osoba imieniem H..... o tyle mnie obchodzi, o ile, iż w towarzystwie spotkawszy ją, bardzo miłe robi na mnie wrażenie, jak każda kobieta wykształcona i dobrze wychowana. Nic więcej. Na tomboli w niedzielę nie będę, jestem bowiem nie ciekawy i nie chcę nawet rozmawiać z osobą, która tak nizko upadła iż anonimy pisze.—*F. T.*

— *Halinie.*—Nie mogę służyć. (222)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dołącza się dla wszystkich prenumeratorów zawiadomienie składu maszyn do szycia firmy H. Lindner, dawniej Louis Schlesinger.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 22-go lutego 1884 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 35	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 23	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 87½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 85	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.35	—.—
m.	100.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94.00	—.—
„ „ „ III	93 15	—.—
„ „ „ IV	92 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.35	—.—
„ „ mała.	88.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 25	—.—
II „ „ rs. 100	93 25	—.—
III „ „ rs. 100	93.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	117.
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	138.	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	312.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	178.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1250	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i L[illegible].	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Ł[illegible]ni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. [illegible].	250.	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 84 13/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 197 2/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 155 5/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 91 1/9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 22-go lutego 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	850
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	550	570
„ średnie	—	—	500	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 22-go lutego 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14³.

Mechanik-ślusarz
przybyły obecnie z Czech, który kilka lat zagranicą praktykował, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do prowadzenia parowych maszyn w browarach lub innych fabrykach.—Ludna № 1. w mieszkaniu p. Batowskiego. 573

Dysponent
potrzebnym jest zaraz, człowiek pojedynczy, energiczny, obznajmiony z handlem, władający językiem niemieckim, z odpowiednią kaucją. Wiadomość: w Składzie Owoców
W. Zalewskiego,
Senatorska № 2. 401R

CEREALINA
najlepszy środek wygubiający **Odciski i Brodawki**
Wyłącznie wyrabiana
w **Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem.**
Cena pudełka rs 1.
Dostać można w magazynach własnych Warsz. Laboratorjum Chemicznego.
1) róg Miodowej i Senatorsk.
2) Krakowskie-Przedm. № 1.
oraz we wszystk. Skł. Mat. Apt.
354R

Obiad k. 25
W Restauracji
Pawła Żabki,
plac św. Aleksandra 8.
w domu p. Junga, wydawane są **Obiady z 3-ch potraw smacznie przyrządzone, po k. 25.** 650

Obiad k. 25.

PRACOWNIA
Sukień I Okryć Damskich
Bronisławy Radziszewskiej,
CHMIELNA 25,
na dole od frontu. 147r

P. Śliżyński (syn)
Nauczyciel Tańców salonowych, wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych, w 20-paru lekcjach, do lat 50. Królewska № 3. 594

Fabryka Gorsetów
Zofji Morawskiej,
Nowy-Świat 60, wprost zakł. św. Marty, przysposobiła b. wygodne gorsety i leniuszki, dla Pań, które nie mogą nosić gorsetów. Gorseciki dla młodych Panienek do prostego trzymania się i szelki. Wyrównywam figury, przyjmuję gorsety do prania i wszelkie obstalunki.—Z szacunkiem
486 **ZOFJA MORAWSKA.**

Nakładem Redakcji „WĘDROWCA"
wyszedł **piąty** tom
Serji dwunastu tomów
379R

pod tytułem
„Dziedziczność,"
prof. Dr. **L. Büchnera.**
Serja dwunasto-tomowa zawiera:
Renard, Czy człowiek ma wolną wolę?
Stanley-Jevons, Ekonomja polityczna.
Zaborowski, Człowiek przedhistoryczny.
Pod prasą: Kosmogonia o początku i końcu świata, K. Richard'a.
Fizyografia płuc Th. H. Huxley'a.
Skład główny, księgarnia
LESMANA i SWISZCZOWSKIEGO.
Cena wydawnictwa w drodze prenumeraty rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.
Prenumeratę przyjmuje Administracja
„WĘDROWCA," ul. Żurawia nr 11.

Osoba młoda
posiadająca doskonale krawieczczyznę, znająca się na gospodarstwie, zaopatrzona w chlubne świadectwa, pragnie przyjąć miejsce na wieś. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 433R

Sędzia Komisarz
massy upadłości Ludwika Andersa,
na zasadzie art. 459 Kod. Handl. wzywa wszystkich wierzycieli Ludwika Andersa, aby w dniu 14 (26) Lutego r. b. o godz. 12-ej w południe, stawili się w Wydziale upadłości Sądu Handlowego osobiście lub przez swoich pełnomocników, z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje do massy dla przedstawienia potrójnej listy kandydatów na tymczasowych syndyków.

Warszawa 10 (22) Lutego 1884 r.
Sędzia Komisarz Rodkiewicz. 427R

W tych dniach wyszedł w Berlinie
ZBIÓR MELODYJ
PRZEZ
Hr. Józefa Wielhorskiego
p. t.:
BAGATELLES.
Morceaux détachés pour le piano, op. 42.
Cena rs. 1 kop. 10.
Do nabycia w księgarni
Gebethnera i Wolffa,
oraz w znaczniejszych księgarniach. 422r

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,
otrzymała na skład główny:
Adama Crossa,
Melodje Daurskie.
SERJA II-ga. 409r
Cena rs. 2 kop. 50.

Dla Amatora.
Jest do sprzedania biurko męzkie **antyk.** Wiadomość na miejscu: ulica Miodowa № 16, w Magazynie Bielizny, Henryka Krug. 540

SKLEP
kolonjalno-spożywczy, do sprzedania **zaraz.** Przejazd № 9. 552

Zakład najmu karet
258

do sprzedania lub zamiany na pomniejszą nieruchomość.—Wiadomość: Chmielna № 3

Dowód Banku Polskiego
№ 15210 zgubiony został, znalazca zechce złożyć w Kantorze Banku Polskiego. 319 R

Lakier złoty
(Decorations lack), do pozłacania wyrobów z blachy, nabyć można w składzie farb druk. i litogr. **Józefa Czekalli & Comp.,** ulica Rymarska № 5. 434

Lekcje Tańców
udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 28.— **W. Puchalski.** 206

Lecznica Oczna
Dra Dobrzańskiego,
Erywańska 5.
Pokoje oddzielne po 2 rs. na dobę.—Porada dla chorych przychodnich rano od 10 do 11, po południu od 3 do 5, dla biednych: rano od 11 do 12. 170 R

KOLONJA
562

nad szosą, w Oleśnicy, w pow. i gub. Siedleckiej, włóka ziemi, w tem ornego pola m. 16, reszta las i łąka, z budowlą, w najlepszym stanie, z domem mieszkalnym, nowym, podwójnym, z wolnej ręki, do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela St. Kamieńskiego w Oleśnicy, gm. Wodynie, poczta **Siedlce.**

Z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia
Pracownia Sukien i Okryć
damskich,
na jednej z pryncypalnych ulic, z wyrobioną już klijentelą i przyzwoitem urządzeniem.—Wiadomość Elektoralna 28, mieszk. 35. 554

PUCH
piękny, świeży, biały i szary,
TANIO,
jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegji
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,
poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod Zegarem.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 87

OSTRZEŻENIE.
Dzierżawcy rybołówstwa na łasze Kamionka Skaryszewskiego zwanego, należącego do folwarku Kamionek.—Ostrzegają, iż od samego ujścia poniżej mostu, nie wolno jeździć czółnami lub statkami, skóry płukać w jeziorze, drzewa spławiać i ryb na wędki łowić, bez ich pozwolenia, pod skutkiem prawa.
430 **Feliks Bruszewski.**

Obszerne Piwnice
z bardzo wygodnemi i szerokiemi schodami z wejściem od ulicy do odstąpienia.—Bliższą wiadomość powziąć można w **Składzie Win B-ci Kempner, ul. Długa № 5.** 411R

Wspólnik lub Wspólniczka
957

z kapitałem 2,000 rs., poszukiwanym jest do interesu fabryczno-handlowego, nie wymagającego specjalności i ryzyka; jeżeli osoba pojedyncza; może mieć mieszkanie i życie tamże. **Oferty w kantorze Kurjera, pod lit. M. M.**

PANNY

sklepowe, jako też podręczne, potrzebne są zaraz lub od 1-go Marca r. b.—Wiadomość w Magazynie kapeluszy i czapek. Podwal № 14. 592

DO PARYŻA

potrzebny jest Towarzysz na wspólny koszt, dla zwiedzenia tego miasta; w przeciągu miesiąca jednego.—Reflektantów proszę składać adresy pod literami M. S. w Kiosku wprost domu przechodniego Roezlera. 583

Do sprzedania

Ogier gniady,

zaprzęgowy i stadny, 5-cio-letni. Widzieć można do godziny 12 w południe. Warecka 9, stangret Jakób.—Bliższa wiadomość: Warecka 13, m. 3. 572

W tych dniach w fabryce Dzwonów

A. Zwolińskiego,

odlane zostały następujące dzwony: 1100, 700, 500 ㏌ ofiara Marcina Przybylskiego, dla parafji Lgota; 900 ㏌ do Rokitna; 900 ㏌ do Sochaczewa; 500 ㏌ dla parafji Łabunie; 1000 ㏌ dla parafji Piaseczno; 500 ㏌ do Kwasowki, Grodzieńskiej gubernji; 2100 ㏌ dla parafji Wężykowo. 591

Kareta lekka,

w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. — Wiadomość: ulica Walicòw № 1, m. 2, na 1-m piętrze. 596

Ważne zawiadomienie.

Dla pp. Przedsiębierców, Przemysłowców i Inżenierów prowadzących roboty.

PP. Inżenierowie, Przedsiębiercy i Przemysłowcy, potrzebujący **zdolnych i porządnych rzemieślników**, jako to: **Cieśli, Mularzy, Stolarzy, Ślusarzy, Kowali, Blacharzy, Tokarzy, Zdunów** i innych, oraz prostych robotników, zechcą się zgłaszać po bliższe informacje do Zarządzającego Pierwszem Biurem Posłańców w Warszawie. Marszałkowska № 48; codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu. 590

Rs. 20,000,

żądana jest po towarzystwie na dom murowany. Wiadomość w dystrybucji, № 109, plac Zamkowy. 589

Do Kantoru Bankierskiego w Warszawie, **potrzebni są**

AGENCI

na prowincję.—Oferty pod lit. **Bank**, nadesłać do **Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.** 434R

Przy ulicy Leszno № 57, każdego czasu do wynajęcia obszerny i wygodny 588

Lokal na fabrykę.

Kwit Rekrutski

jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Solna № 6, mieszkania 28. 587

Kawiarnia!

do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wązka-Freta № 32. 584

NAUCZYCIEL

z upoważnieniem Władzy, poszukuje zajęcia w pensjonatach prywatnych męzkich lub żeńskich. Zielna № 7, mieszkania 22. 586

FOLWARK

430 R

pod Warszawą, przy szosie i przystanku dr. żel. Terespolskiej, 3½ włóki, z lasem sosnowym starym. Budynki nowe, dom obszerny z meblami, dwie nowe wille na letnie mieszkania z kompletnem urządzeniem i meblami, ogrody, staw, lodownia murowana, kąpiel, inwentarz żywy i martwy—**do sprzedania.** Wiadomość w Kantorze ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera. Senatorska № 18.**

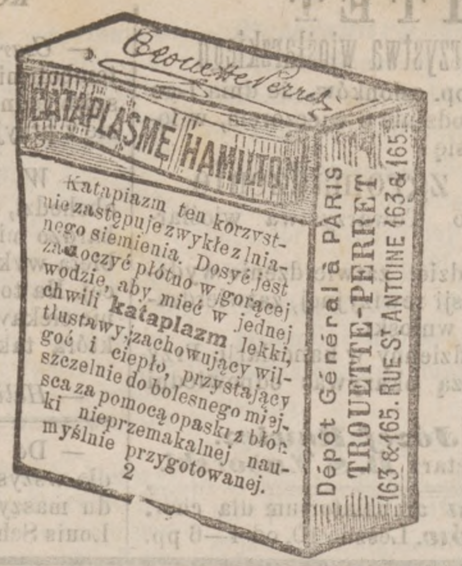

SŁABOŚCI
ORGANÓW ODDECHOWYCH

Astma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel, Duszność, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Plucie Krwią

LECZONE Z WIELKIM SKUTKIEM PRZEZ

GLOBULES D^RA^ DE KORAB

Wyprobowane w Szpitalach Paryzkich

Z HELENINY

Przedstawionej w Akademii Nauk

Dr DE KORAB, 46, rue de Laborde, **PARIS**

W *Warszawie*, w Aptekach **PP. Dr Th. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogorskiego**

I W SKŁADACH MAT. APTECZNYCH

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Dla PP. Wydawców i Drzeworytników.

Klisze do rytowania na drzewie, nowym sposobem fotograficznym, wykonywa Zakład Fotograficzny A. Jaworskiego, przy ulicy Chmielnej № 25, bardzo prędko i tanio, z czem się poleca Panom Wydawcom wszelkich pism i dzieł illustrowanych. 414R

---

4 PLACE

od 2 do 11,000 łok. kwadr.

do sprzedania, na Starej-Pradze, na nowo-otworzonej ulicy, przy kolei Terespolskiej.—Wiadomość: Marszałkowska 27A, mieszk. 3, z rana do 9 i od 4—6 po południu. 556

Nagrody
RS. 100.

W dominium Gołąbki, przez wyłamanie tylnej ściany, wyprowadzono w nocy z d. 20 na 21 Lutego r. b., parę 2-letnich źrebic. Jedna z nich rosła, gniada, z białemi pętlinami, na tylnych nogach, 2-ga ciemno-szpakowata. Kto odprowadzi lub przyczyni się do odzyskania tych koni otrzyma wynagrodzenia rs. sto, bez śledzenia źródła nabycia.—Ostrzega się nieprawych nabywców, iż z uwagi, że to już jedynasty wypadek nieprawego nabytku, niech raczą więc wypuścić już Gołąbki, ze swej opieki, pomnąc na przysłowie, iż „do czasu dzban wodę nosi.“ 574

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli,* Sirop i «Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem*.

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

EAU SALLÊS
WODA SALLÊS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u

ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLÊS**. Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu i to bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÊS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.

Sak-palta

męzkie i damskie, farbują się i piorą w całości, bez prucia, w cenie od rubla do trzech, oraz aksamity, portjery, pokrycia z mebli i wszelkie wełniane i bawełniane materjały. Filja: ulica Bednarska № 15. Fabryka za rogatką Wolską, Żytnia 20, we własnym domu, obok Kalwińskiego Cmentarza. 412R

ULE

ramowe, stojaki i leżaki, są do zbycia, po nizkiej cenie. Wiadomość w Rzeczkowie, stacja pocztowa Mszczonów. 582

KWIT

uwalniający od wojska

do sprzedania za przystępną cenę. Miła 17a, mieszk. 12, rano do godz. 10. 581

Rs. 10

w dniu 21 b. m. zgubioną została w salach redutowych, na koncercie Sarasatego 580

Bransoletka.

Uprasza się łaskawego znalazcę, o odniesienie takowej do p. Karaś. Grzybowska № 22.

Powóz

prawie nowy, do sprzedania. Krucza № 10b, mieszkania 1. 547

Do sprzedania na korzystnych warunkach

OGRÓD

fruktowy i warzywny, w mieście Gubernialnem Piotrkowie, przy ulicy Bykowskiej położony, w blizkości rynku wszelkich wiktuałów, mający frontu 103 łokcie, a całej przestrzeni, wraz z łąką i stawem 44043 łokci □, podług rejestru pomiarowego w r. 1882 sporządzonego.—Mającym chęć nabycia na własność, pozostawioną być może połowa szacunku do późniejszej wypłaty. Bliższą wiadomość powziąć można w kancelarji Rejenta Giegdzyńskiego w Piotrkowie. 429

Licytacja książek.

Za nadesłaniem marki 10-fenigowej otrzymać można franco nowo wyszły **katalog księgozbiorów pozostałych po dr. praw H. B. Petschke w Lipsku i ks. prob. Trepnickim w Stawie.** (Literatura polska i wschodnia, klasyczna, filologiczna, historyczna, teologiczna, pedagogiczna, belletrystyczna, estetyczna, jurydyczna itp.), przeznaczonych na sprzedaż, w d. 27 Marca (3850 dzieł).—**LIST i FRANCKE**, księgarnie w **Lipsku.** 436R

Ostrzeżenie!

Niniejszem zawiadamiam, że ja w żadne interesa z nikim nie wchodziłem i nie wchodzę.—Za żonę swą Elżbietę z Mićkiewiczów Gentzel, oraz za syna Jana niepełnoletniego, zupełnie nie odpowiadam i żadnych długów, za tychże nie płacę. Warszawa d. 23 Lutego 1884 r.—Doktór Radca kolegjalny 585

JAN GENTZEL.

Tymczasowy Syndyk massy upadłości
Ignacego Ławickiego.

Na zasadzie art. 502 Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości, aby w ciągu 40 dni od dnia tego obwieszczenia zgłosili się do podpisanego syndyka i objaśnili, z jakiego tytułu są wierzycielami i aby oddali swe dokumenty Syndykowi lub Sekretarzowi Wydziału Upadłości Sądu Handlowego Warszawsk.—Adw. Przys. **Józef Karpiński**, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat № 24. 432R

W części miasta spiesznie zaludniającej się i posiadającej najlepsze warunki sanitarne, przy ul. Pięknej, obok alei Ujazdowskiej i Szwajcarskiej Doliny, jest do sprzedania na dogodnych warunkach 579

PLAC

łok. □ 3,841, formy prostokątu, na budowę domu o 11 oknach. Marszałkowska 54, mieszk. 4, po g. 5 po południu.

Nowo-otworzona Fabryka

Piór strusich, fantazyjnych i Egret,

poleca swój wielki wybór piór czarnych, kolorowych i fantazyjnych, w najlepszym gatunku, po cenach nader nizkich. Z uszanowaniem

LEOPOLD SCHLESINGER,

533 **24 Świętokrzyzka 24**, osobny oddział w fabryce gorsetów W. Steinera.

ZAKŁADY MECHANICZNE

istniejące od 1818 roku,
obecnie pod firmą

BORMANN, SZWEDE i TEMLER,

w Warszawie ul. Srebrna Nr 14,
polecają się do kompletnych urządzeń i przeróbek 373P

Fabryk cukru, gorzelni, browarow i dystylarni.

AMATOROM

Tytoniu tureckiego i Papierosów

poleca nowo otrzymane wyroby tabaczne z renomowanych fabryk południowo rossyjskich, znaczny wybór

Cygar hawańskich i krajowych.

Kupującym hurtowo odstępuje się rabat podług cennika.

S. Greczny w Warszawie,
378R **Nowy-Świat № 35.**

Ważna wiadomość.

w Zakładzie L. Brenert, Świętokrzyzka № 20, od 400 do 500 rs., można mieć 3 lub 4 pokoje kompletnie i gustownie umeblowane, oraz różne meble i materace, b. tanio!! 464

Bezpłatna porada ambulatoryjna
dla niezamożnych chorych
w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do 12½ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do 1½, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do 1½ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 13—R

Nauczyciel

doświadczony pedagog, mogący się powołać na dotychczasową działalność na polu kształcenia młodzieży, jako nauczyciel prywatny; bezżenny, polak, znający gruntownie język rossyjski, poszukiwanym jest od dnia 1-go Lipca r. b. na wieś, do chłopczyka 10-cio letniego.

Bliższa wiadomość u p. **Wł. Rejman** w Warszawie, Miodowa № 15. 306r

---

Mechanik-ślusarz

potrzebnym jest do prowadzenia maszyn parowych w zakładach cegielnianych. Wiadomość na miejscu w **Mokotowie**, u p. Witkowskiego, u rządcy Kielmana. 427

Białe Rączki!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce, wybiela i wydelikatnia preparat **„Lotion Heliodcrm"** po kilkorazowem posmarowaniu, Cena za flaszkę rs. 1.20. — Sprzedaż w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, Krakowskie-Przedmieście № 83. 20

Rs. 3,000.

Rubli trzy tysiące, własność instytucji filantropijnej, jest do natychmiastowego umieszczenia na nieruchomości w Warszawie, na № 1 hypoteki, zaraz po pożyczce Tow. Kr. Miejskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Aptece u pana Górskiego, Podwal, róg placu Zamkowego. 541

Rzadka Okazja.

Z powodu osłabionego zdrowia właściciela jest do sprzedania interes przemysłowy, dający najmniej dochodu czystego, obecnie 2,400 rocznie, obrót roczny około 50,000 rs., a może być bardziej zwiększony. Specjalności nie potrzeba, gdyż administracja dobrze urządzona gotówki na kupno potrzeba 4,000 rs. z tych może pozostać na Zakładzie 700 rs. Wiadomość Miedziana 4, mieszk. 4, od 1—4. 523

Ważne dla pp. Lekarzy.

Na Zakład Leczniczy
Dom z ogrodem

do wynajęcia. Gaz i wodociągi zaprowadzone. — Reflektanci raczą składać adresy w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 18, pod lit. P. W. 365R

Nowa Filja Składu Warszawskiej Fabryki Pończoch i Trykotaży, odznaczonej medalami.—Ulica Marszałkowska Nr 62, drugi dom od Królewskiej i jak dawniej ulica hr. Berga Nr 11. 298r

---

W dniu 25 Lutego t. j. w Poniedziałek, rozpocznie się

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

przy Placu Teatralnym,

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

wyprzedawane będą:

Towary jedwabne,
Towary wełniane,
Welwety gładkie i w deseń.
Perkale francuzkie.
Satinetty „

ORAZ WIELKA ILOŚĆ

R E S Z T E K

w kuponach, od 1 ł. do 20 łokci.

Wyprzedaż trwać będzie dni 3.

415r

Fabryka Wyrobów Blacharskich

POD FIRMĄ

JÓZEFA PAZDON w Radomiu,

egzystująca od r. 1850, zaopatrzoną została w różnorodne towary, w zakres wyrobu blacharskiego wchodzące, jako to: wanny, prysznice, kubły, wasserklozety itp., wielki wybór lamp naftowych, najnowszych fasonów, od najdroższych do najtańszych, jako też fabryka trumien metalowych dla dorosłych, od 25 do 150 rs. — Kupującym na skład odstępuje rabat. 532

JÓZEF PAZDON w Radomiu.

KOKOSOWE CHODNIKI i WYCIERACZKI.

Białe ceratowe **OBRUSY.** | Wyborowego gatunku **CERATY.**

poleca najtaniej Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 52r

Cukier znowu staniał

obecnie sprzedajemy

rąbany po kop. 18	za ℔.	w głowach gorszy 16½	za ℔.
piłowany po kop. 17½	za ℔.	puder cukrowy k. 17	za ℔.
w głowach lepszy 17	za ℔.	mączka po kop. 15	za ℔.

HERBATA w wyższych gatunkach,

jako Połutorna, Familijna, Chunny, po rs. 2 za f.

Nadworni Dostawcy BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE.

Główny Skład, Nowy-Świat Nr 31, Leszno Nr 39, Marszałkowska Nr 44, Praga Nr 7, Długa Nr 11, Elektoralna Nr 10. 386R

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,

polecają **HERBATĘ**

w wyższych gatunkach

przeszło 50 własnych magazynów, które znajdują się:

w Warszawie: 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnenowogrodzkim jarmarku.

Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny,

W Warszawie, Nowy-Świat Nr 31.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

Nowo-otworzony Magazyn Ubiorów Męzkich

POD FIRMĄ

J. KOZDROWICZ i S-ka,

ulica Bielańska № 2, dom Bruna.

Polecamy się Szan. Publiczności z robotą starannie wykonaną, po cenie przystępnej. Długoletnia praktyka w Magazynie Polendra, jest dostateczną rękojmią, że i u siebie będziemy mogli zadość uczynić wymaganiom.—Z uszanowaniem

381 **J. Kozdrowicz i S-ka.**

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867. 1870, 1875

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis.** 410

Zawiadomienie

Fabryki Sztukaterji

WIETCKI, CHOTECKI i Spółka,

DAWNIEJ

K. MARTINI.

Dla powstrzymania fałszywie rozsiewanych pogłosek i objaśnienia osób interesowanych, niezależnie od cyrkularzy we właściwym czasie rozesłanych, zawiadamiamy; że Zakład nasz, nabyty Aktem Rejentalnym, z dnia 22 Września 1883 r., prowadzimy wyłącznie sami, na rachunek własny, bez żadnego udziału w takowym poprzedniego właściciela.

Specjalne uzdolnienie obok doświadczenia długoletnią pracą nabytego, niewątpimy, że pozwoli nam zadowolić naszą klijentelę, tak obecną jak i przyszłą; polecamy się zatem uprzejmości takowej. 377R

(Dom Bothe), Nowy-Świat Nr 38.

Administracja Zakładów Młyna Parowego,

na Solcu (dawniej Banku Polskiego),

zawiadamia osoby interesowane, iż od dnia 1 Lipca r. b., wypuszczoną będzie w dzierżawę **PIEKARNIA BUŁEK** znajdująca się w Zakładach na warunkach dogodnych, które mogą być przejrzane każdodziennie, w godzinach biurowych, w kantrrze miejscowym. 417R

!!!TELEGRAM!!!

Bardzo eleganckie UBIORY balowe męzkie

najnowszego kroju, dostać można **najtaniej** tylko u

E. Sameta,

179r 22. SENATORSKA 22.

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Lutego (6 Marca) r. b. i następnych o g. 12 w południe, odbywać się będzie w składach Banku Polskiego, w mieście Łodzi, licytacja głośna, na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywac się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające.

VICE-PREZES (podpisano) **A. NAGÓRNY.**

396r NACZELNIK KANCELARJI (podpisano) **L. MOCZARSKI.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Lutego (5 Marca) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy l i c y t a c j a przez opieczętowane deklaracje na risico teraźniejszego dzierżawcy nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę dochodu za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., za sumę najkorzystniejszą jaką podadzą według swego uznania konkurenci.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić dochód za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., za sumę N. N. rs., N. N. k., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. (wypisać dzień miesiąc i rok).

312r Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Lutego (5 Marca) r. b, o godzinie 12-ej, odbędzie się w sali licytacyjne Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie drewnianej bramy, reperacje murowanych parkanów, odnowienie prawej oficyny i budowę drewnianej budki na rogatkach Jerozolimskich, od summy anszlagowej rubli 925 kop. 9.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 93 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia drewnianej bramy, reperacje murowanych parkanów, odnowienie prawej oficyny i budowy drewnianej budki na rogatkach Jerozolimskich, za summę N. N. rs. N. N. kop. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 93 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 311

EKSTRAKT MIĘSNY W PŁYNIE

CIBILS

Jest to produkt zupełnie nowy z Buenos Ayres (Ameryki Południowej), którego 2 łyżeczki od kawy wlane do filiżanki lub talerza gorącej wody, dają w jednej chwili wybornego smaku, pożywny i bardzo łatwo strawny rosół, o czem każdy łatwo, po jednorazowej próbie, przekonać się może. — Gdy wszelkie dotąd znane ekstrakty mięsne, stałe i buljony mają niemiły zapach kleju, **Cibils** tak smakiem jako i kolorem, zbliża się do domowego dobrego rosołu (z wodą gotowaną na jarzynach o wiele jest lepszym), dodany w mniejszej ilości, poprawia znacznie smak każdej mięsnej zupy, nadto użytym być może do wszelkich przypraw kulinarnych, sosów, galaret itp., jednem słowem wszędzie, gdzie się używa rosołu zwyczajnego.

Cibils będąc pozbawionym tłuszczu, przedstawia się bardzo hygienicznie, jako pożywienie dla osób najdelikatniejszego żołądka, na co zwraca się uwagę Sz. Panów Lekarzy.

Cibils zawierając dostateczną ilość soli, konserwuje się bardzo długo, nie ulegając zepsuciu, czem zaleca się specjalnie mieszkającym na wsi, w podróżach, oraz osobom nie prowadzącym gospodarstwa domowego.

Cena flakonu (około 40 łyżeczek) rs. 1.50.

Dostać można w handlach: pp. A. Stępkowskiego, plac Teatralny, A. Bouqueta plac Teatralny, Simon & Stecki, Krak.-Przedmieście, S. Riedel, Mazowiecka 1, B-ci Wróbel, Krak.-Przedm., Górski i Orłowski Krak.-Przedm. 43, P. Voigt, Bielańska 5, Stow. spoż. „Merkury," we wszystkich sklepach.—Agent na Król. Polskie

Agent na Królestwo Polskie T. D. Łapiński,

503 **Nowy-Świat 7.**

MOSKWA 1872 **Stempel na korki** MOSKWA 1882

Browar Parowy
W. Kijok & Comp.

w WARSZAWIE,

Ma zaszczyt donieść do wiadomości publicznej, iż sprzedaż detaliczna

Piwa w Butelkach,

uskutecznia się we własnych sklepach przy ul. **hr. Berga**, dom Krasińskich, **Nowy-Świat № 12**, **Bednarskiej № 20**, **Niecałej № 10**, **Długiej № 6**. — oraz u pp. **Kupców** i w **Składach Wódek**.

NB. Butelki opatrzone są na szkle firmą Browaru, **korki zaś z obydwóch stron powyższym stemplem.**

Nadto dla wiadomości pp. **Handlujących na Prowincji** i Utrzymujących **Bufety** przy dr. żel., nadmienia się, iż regularnie wysyłane są w stale oznaczone dni

Własne Wagony Specjalne
z piwem w beczkach i butelkach.

Dr. Żel. **Nadwiślańską**, w kierunku do **Kowla** i **Mławy**.
„ „ **Terespolską**, „ „ **Brześcia Litewskiego**.

I z takowych konduktor oddaje żądaną ilość piwa w beczkach i butelkach.

Bliższe informacje otrzymać można na stacjach dr. żel., oraz w powyższych sklepach Kantorze Browaru. 371

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka wyższa, posiadająca gruntownie języki: francuzki, angielski, niemiecki i włoski, poszukuje miejsca lekcji lub demi-place. Nowy-Świat № 18, m. 64. 2573

Bona francuzka poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: Tamka № 7, mieszkania 1. 2480

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: ruskim: polskim lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów. J. Tisserant. Śliska № 10. 2565

Urzędnik drogi żelaznej, bardzo skromnie uposażony, utraciwszy żonę, pragnie jedyną córeczkę lat $2\frac{1}{2}$ mającą, oddać na wychowanie jakiej zacnej rodzinie. Adresy zostawiać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. D. 2614

Osoba młoda, z prowincji, posiadająca nauki klasyczne, poszukuje miejsca do początkujących dzieci. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem W. H. z prowincji. 2609

Potrzebną jest nauczycielka doświadczona, do udzielania nauk początkowych. Wiadomość: ulica Marjańska 7, m. 21. 2655

Lekcyj kroju systemem Vort'ha, najpierwszego krawca w Paryżu, udzielam za cenę b. przystępną. Senatorska 18, m. 11. 2744

Bona niemka potrzebna na wieś do jednego chłopczyka, świeżo przybyłe z zagranicy mają pierwszeństwo. Zgłaszać się w godzinach między 3 a 7 po południu. Aleja Jerozolimska № 23, mieszkania 2. 2696

Potrzebny korepetytor (bez różnicy wyznania) dla uczniów niższych klas, oraz osoba obeznana z metodą poglądową. Wiadomość: Dzielna 3, m. 4, od g. $3\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$. 444

Osoba lepszego towarzystwa, wdowa, bezdzietna, lat przeszło 30, muzykalna, obok edukacji energiczna i praktyczna, szuka miejsca do towarzystwa lub jako nauczycielka, przytem może zająć się całem domowem gospodarstwem i opiekować się dziećmi. Zastać można tylko od 11 do 3. Danielewiczowska № 2, drzwi 33, w oficynie na 2-m piętrze. 2669

Posady i prace.

Młody człowiek, znający język niemiecki, polski i ruski poszukuje jakiego zajęcia, jako kaucję złożyć może poręczenie solidarne na rs. 3.000. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. R. E. J.

Szwajcar z kaucją rs. 150, potrzebny jest do restauracji, ulica Miodowa № 2. 2579

Rządca gospodarczy praktycznie uzdolniony, samotny, z dobremi świadectwami, potrzebuje zaraz lub od 1 Kwietnia takiejże lub innej odpowiedniej posady. Wiadomość: ulica Widok № 14, m. 14, u p. Chodelskiego.

Kobieta w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. G. 427

Potrzebne są panny kompletnie uzdatnione do staników i do spódnic. Ul. Królewska № 41, mieszkania 10. 2613

Panny uzdolnione i uczennice potrzebne są natychmiast za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni sukien i okryć damskich. Ulica Szpitalna № 5. 2604

Potrzebne panny do bielizny mezkiej, podręczna i do robienia dziurek. Ulica Aleksandrja № 17. 2630

Chłopiec z prowincji, najmniej 12-letni, potrzebny do handlu towarów kolonjalnych A. Pawłowskiego. Róg Chmielnej i Brackiej.

Panny szyjące na maszynie Singera i do haftowania, potrzebne do fabryki gorsetów, ulica Grzybowska 48. 2647

Młoda osoba, ze wsi, poszukuje miejsca do zarządu domu, znająca się na szyciu i na gospodarstwie. Ulica Rymarska № 14. 2548

Osoba wykształcona klasycznie, z muzyką i konwersacją fr. pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa pojedyńczej osoby lub panienek. Oferty składać w kiosku, obok Kopernika pod lit. X. X. 2464

Osoba młoda, świeżo przybyła z zagranicy, obznajmiona zupełnie z krawieczyzną, poszukuje od 1-go marca miejsca w jednym z pierwszorzędnych magazynów jako krojczyni lub dozorująca. Wiadomość: Świętokrzyzka № 35, mieszk. 18, 3-e piętro. 414

Potrzebny jest uczeń do cukierni, A. Paravicini. Nowy-Świat № 1. 2682

Panny zdatne do krawieczyzny, potrzebne zaraz. Ulica Grzybowska 8. Wojcińska.

Osoba młoda, dobrej familji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, pragnie miejsca, do wyręczenia pani domu, oraz zaopiekowania się dziećmi na wsi lub w mieście. Oferty proszę składać w kiosku na Zielonym Placu pod lit. Z. K. 2514

Poszukuje obowiązku lokaj obeznany ze służbą, z dobremi świadectwami, umiejący czytać i pisać. Adresy proszę składać: Instytutowa 3, u Żurańskiego, do Adama S.

Potrzeba dwóch uczni do cukierni, od 13 do 15 lat. Bielańska № 18. 2621

Potrzebni chłopcy dobrej konduity, do zakładu introligatorskiego. Chmielna № 10.

Panny potrzebne do bielizny podręczne. Ulica Browarna № 13. 2643

Osoba pracująca obecnie w jednym z pierwszych magazynów w Paryżu, życzy sobie umieścić się do kroju w Warszawie. Porozumieć się można przez korespondencją. Madame Elisabeth M. chez M-me de Rakowska. 7 Faubourg St. Honoré, Paris. 2730

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do upinania sukien, oraz panny do staników i spódnic, a także i do maszyny Singera. Ulica Senatorska № 17, m. 5. 2722

Potrzebny do fabryki młody człowiek, obeznany z fabrykacją wyrobów metalowych i znający prowadzenie ksiąg pomocniczych. Oferty składać w biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 18, pod lit. P. P. 120. 445

Rymarz wykształcony w swojej sztuce, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wsi, może zastąpić miejsce pisarza lub konduktora. Bliższa wiadomość przy ulicy Aleksandrja № 9, w restauracji. 2714

Potrzebną jest panna uzdatniona do krawieczyzny. Karmelicka 14, m. 5. 2695

Wdowa po urzędniku poszukuje miejsca do osoby słabej lub dzieci. Marszałkowska № 56, kantor loterji. 442

Potrzebnym jest oficjalista wiejski, bezżenny, z dobremi świadectwami, pilny, energiczny, do pilnowania i objazdu lasów. Wiadomość u p. Ołtuszewskiego. Wielka 13.

Panienka 13—14 lat, porządnej familji, znajdzie pomieszczenie w sklepie. Pierwszeństwo mają sieroty, znające język niemiecki i roboty szydełkowe. Skład nici Świętokrzyzka 16, od 9—11 rano. 2709

Potrzebna osoba do towarzystwa, znająca krój i szycie, ruski język i pismo. Widzieć się można od 11 zrana do 1 po południu. Instytutowa, domu № 6, mieszk. 1. 2707

Wdowa przybyła ze wsi, poszukuje miejsca do towarzystwa osoby wiekowej, pielęgnowania chorej, lub matkowania dzieciom. Bednarska № 13, mieszkania № 4, od godziny 11 do 2 rano. 2710

Osoba młoda, znająca się dobrze na gospodarstwie i krawieczyznie poszukuje miejsca. Zielna 34, mieszk. 12, 2-e piętro.

Do Cesarstwa choćby najodleglejszych gubernji lub Królestwa, pragnie wyjechać młoda polka, przyjemnej powierzchowności, posiadająca języki: ruski, francuzki, niemiecki, muzykę, śpiew, za nauczycielkę, do opiekowania się dziećmi lub podobną posadę. Adres: kiosk przy Koperniku lit. A. Z. 14.

Uczeń z patentem z 4 klas gimn. filolog. poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na wsi. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. N. O.

Były dziedzic, średniego wieku, znający dokładnie język niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, do korespondencji, przepisywania w różnych językach, przy fabrykach lub jako rządca domu, w pożądanym razie z kaucją. Nowogrodzka № 1. m. 5. 447

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 2742

Meble do sprzedania: garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesełka czarne, otomana, szeslong, kredens, stół jadalny rzeźbiony, dębowy, szafy, lustra, konsolki, komoda, tualeta, biurko, łóżko z materacem sprężynowym, 6 napoleonek, umywalka, zegar, portjery, firanki, szafa kuchenna. Ulica Bracka № 12, stróż wskaże. 2455

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25. druga brama od ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2509

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, oraz biurko, firanki, dywany olejodruki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 5571

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 2524

Wyżły (szczenięta) są do nabycia. Chmielna 8. Brenert. 436

Garnitur mebli mahoniowych w zupełnie dobrym stanie, dwa lustra, ramy złocone, takież konsole z blatami marmurowemi, oraz lampy, do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 3, stróż wskaże. 2615

Do sprzedania garnitur mebli bez drzewa, bardzo tanio. Ul. Zakroczymska № 3 domu, na 1-m piętrze. 2666

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 2687

Tanio po zwiniętym interesie wyprzedaję po cenach niżej kosztu bieliznę mezką, damską, skarpetki, gorse haftowane, krawaty i t. p. Solna № 7, mieszk. 10, od godziny 10—7 w wieczór. 2499

Meble zieloną brokatelą kryte, do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 15, mieszkania 16, od godziny 2 do 6 w wieczór. 2567

Tanio do sprzedania ładnie wyszywane mało-rosyjskie koszulki, fartuszki i ręczniki. Złota № 13A, mieszkania 15. 2619

Do sprzedania za rs. 400 ogier arab, złoto-gniady, lat 5, z rodowodem, dobrze ujeżdżony. Wspólna № 34c, u stróża. 2549

Do sprzedania śpiewające kanarki z czubkami, bardzo ładne. Złota № 13A, m. 15.

Z powodu prędkiego wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania mały garnitur mebli krytych, fasonu angielskiego, z dywanem, serwetą za rs. 100; dwie szafy orzechowe, małych rozmiarów za rs. 50; stoliczek mahoniowy do kart, maszyna Whelera Wilsona. prawdziwa amerykańska. Ul. Wspólna № 23 lit. B, pierwsze piętro, lewa oficyna.—Tamże garnitur z kaczek, zupełnie świeży, kapelusz zimowy brązowy, zwany kapotka.

Fortepian mało używany, z pięknym tonem, o $7\frac{1}{2}$ oktawy, sprzedaje się z powodu wyjazdu. **Ulica Jerozolimska № 18c, stróż wskaże.** 2631

Ławki teatralne wyściełane, używane, tanio do sprzedania. Solna 8.—Makow. 2622

Do sprzedania: kocioł miedziany i meble mahoniowe, używane. Wiadomość: ul. Zapiecek № 1, pierwsze piętro. 2646

Fortepian, lustro z konsolą złoconą, stół mahoniowy i kasa ogniotrwała, do sprzedania. Ulica Bracka № 5, mieszk. 16. 430

Fortepiany Kralla, Hoffera prawie nowe, bardzo tanio. Miodowa 5, wejście przy kościele. Kochański. 2642

Obrazy, portrety, sztychy, litografie. Wilcza № 17E, mieszkania 10. 2394

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Fortepiany Antoniego Hoffera, Kralla, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost ulicy Królewskiej u Tarnowskiego.

Używane meble rozmaite, dokładnej roboty, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również kupuje wszelkie używane meble, fortepiany, lustra, kasy ogniotrwałe. Solna 8. — J. Makow. 1524

Garnitur mebli mały, kozetowy, prawie świeży, rypsowy, bordeaux, do zbycia. Ul. Krucza № 13a, mieszkania 52. 2500

Do sprzedania szafy i łóżka orzechowe, a także łóżka jesionowe na orzech, u stolarza na ulicy Źródłowej № 1, obok Nowego-Zjazdu. 2451

Fortepian Hoffera, z blatem, o 7 oktaw, palisandrowy, do sprzedania za rs. 230. Długa № 5, mieszk. 22. 2583

Maszyna Singera, bardzo mało używana, do sprzedania za rs. 35. Rymarska № 14.

Z powodu żałoby suknia wykwintna jedwabna brokatelą kryta i kaftaniczek aksamitny, do sprzedania. Ul. Senatorska róg Bielańskiej, skład fortepianów Wernera.

Kominek biały marmurowy do sprzedania. Cena przystępna. Nowy-Świat № 42, w zakładzie Korpaczewskiego. 2697

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża № 11, mieszk. 22. 438

Do sprzedania wolant i 3 suknie balowe. Ogrodowa № 65, 2-e piętro. 2725

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z 3-ch pokoi, elegancko i kosztownie umeblowanych, z obrazami. Całe urządzenie wspaniałe. Mylna № 7, mieszk. 13. Obejrzeć można od godz. 4—7 po poł., stróż wskaże.

Fortepian mało używany, meble czarne z salonu, dębowe z jadalni, orzechowe z sypialni, z gabinetu, lustra wielkie, słupy, fontanna, kwiaty, żyrandol, kandelabry, lampy: salonowa, wisząca, ampla, do sprzedania ryczałtowo lub oddzielnie. Sienna 3, m. 4. 2737

Hartzowskie kanarki, wybornie śpiewające, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 6, na dole. 2507

Z powodu prędkiego wyjazdu do sprzedania powóz, fabryki Brühla, najnowszego, eleganckiego paryzkiego fasonu, ledwo kilka razy używany, z ustąpieniem 15%. — Tamże para chomont mało używanych. Włodzimierska № 9, stróż wskaże. 2727

Kogut i ośm kur rasowych, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Gęsia № 55, gdzie fabryka dzwonów. 2738.

Meble czarne z salonu i inne meble bardzo gustowne, z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, wszystko bardzo tanio do sprzedania. Sienna № 4, 4-ty dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2739

Cztery wozy, zdatne do furmanki, do sprzedania. Śliska № 10, stróż wskaże. 2715

Suknia crême, z atłasem do sprzedania, za rs. 10, Widzieć można od 11 do 3. Grzybowska № 17, m. 4. 2746

Maszyna nożna, systemu Wheelera Wilsona, zupełnie nowa, tanio do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 8c, m. № 9. 2703

Dywany wschodnie od rs. 2 do 200, chustki angorskie i jedwabne, oraz koronki rosyjskie, sprzedają się bardzo tanio. Ulica Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna, 1-sze piętro. 443

Kotka biała angora do sprzedania. Elektoralna № 30, mieszk. 10. 2720

Interesa handl. i majątk.

Sklep do odstąpienia z pokojem, norymbersko-galanteryjny, materjały piśmienne, dystrybucja i zabawki, przy ulicy pryncypalnej, z towarem, ładnie urządzony. Wiadomość w katorze loterji W. Godzińskiej, Nowy-Świat № 21. 2374

Do sprzedania folwark blizko Warszawy, przy kolei żelaznej włók 10, a w tem lasu 4, gruntu ornego 4½, łąk dwukośnych 1½, bez żadnych serwitutów. Warunki dogodne. Wiadomość w handlu win p. Ludwika Sommer, ulica Długa № 37. 393

Kolonja jest do sprzedania przy mieście powiatowem Radzyminie, 20 wiorst od Warszawy, przy szosie położona, gruntu warzywnego w najlepszej kulturze morgów 14, łąk morgów 8, ogród duży owocowy, trzy domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Służebność w lasach radzymińskich. Wiadomość: Solec 46, m. 3. 2110

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania zaraz folwark, włók 6, z inwentarzem żywym i martwym, budowle kompletne, dobre i dom wygodny, o 4 wiorsty od kolei Wiedeńskiej, 1-a godz. jazdy do Warszawy, na dogodnych warunkach, gdy część sumy może pozostać na hypotece. Wiadomość: Nowogrodzka № 18, mieszk. 2. 2018

Sklep z obuwiem do odstąpienia, z towarem i szafami, za rs. 350. Wiadomość: ul. Twarda № 10, mieszkania № 45, w pralni.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Róg ul. Białej i Chłodnej 2.

Do sprzedania domek przenośny o jednym pokoiku z dużem oknem, zdatny na altanę w ogrodzie do sprzedaży wody sodowej i t. p. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 25, pierwszy sklep przy bramie. 2477

Dom drewniany do sprzedania, z interesem handlowym, w gub. Piotrkowskiej. Wiad.: Jasna 3, u rządcy. 2405

Na dom murowany w Warszawie, bez towarzystwa, w szacunku 100,000 rubli, potrzeba na spłatę kilku sum hypotecznych 60,000 rubli. Wiad. u adwokata przysięgłego Józefa Dzwonkowskiego. Miodowa № 17.

Do sprzedania tanio, interes przemysłowy, nie wymagający specjalnych wiadomości, prowadzić może i kobieta, bardzo korzystny, dający netto około 3,000 rs. rocznie. Wiadomość: sklep galanteryjny, Marszałkowska 34. 421

Jest do sprzedania dom drywniany, parterowy, z oficyną piętrową i ogrodem. wszystko jest w dobrym stanie, przynoszący dochodu rs. 3,250, warunki przystępne. Wiadomość na miejscu, ulica Prosta № 10, mieszkania № 3, od godz. 11-ej do 3-ej. 2577

Sklep spożywczy, fortepian, meble, maszyna Wilsona, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej, Aleja Jerozolimska № 38. 2616

Sklepik handlu wiktuałów jest do sprzedania z powodu ciężkiej słabości, przy ulicy Dzielnej № 15. 2603

Warsztat rymarski jest do odstąpienia ze wszystkiemi przyrządami do niego potrzebnemi, w bardzo korzystnem miejscu.— Wiadomość: plac Witkowskiego № 10. 2607

Korzystny interes do odstąpienia, sklep korzenno-mydlarski, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Furmańska 7. 2627

W interesie przemysłowym, z pewnym i znacznym dochodem, potrzebnym jest wspólnik, z kapitałem 20—25,000 rs. Oferty i adresy pod literą H. 3 przyjmuje kantor Kurjera. 2625

5 krów mlecznych, z których 2 z cielętami do sprzedania, razem lub częściowo, z miejscem lub bez takowego. Wiadomość: Solec № 89, róg Tamki, od rana do godziny 3 po południu. 2459

Sklep spożywczy na pryncypalnej ulicy do sprzedania zaraz, lub od 1 Marca. Wiadomość: Chmielna 33, mieszk. 25. 425

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Procentujący skład węgli sprzedam tanio. Wiadomość w kiosku między Elektoralną i Chłodną. 2698

Magiel angielski jest do sprzedania. Mostowa № 4, wiadomość na miejscu. 2699

Sklep wiktuałowy do sprzedania. Leszno № 67, wprost Krzyża. 2741

Dom 3-piętrowy, przed trzema laty zbudowany, ze wszelkim komfortem, dający dochodu 6,400 rs. brutto, a 5,630 rs. netto rocznie, położony w środku miasta, blizko Nowego-Światu, do sprzedania za rubli 64,000. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Marszałkowska № 21a, mieszkania № 2, rano do godziny 10 i od 5 do 6 po południu. 2747

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie majątek ziemski, około 25 włók mający, w okolicy Rudy Guzowskiej. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Przejazd № 11, mieszkania № 2, do 11 zrana i od 4 do 7 po południu. 2704

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 60.

Jest do sprzedania zaraz, z powodu zmiany interesów familijnych, sklep norymbersko-piśmienno-dystrybucyjny, bardzo dogodne warunki, przy sklepie jest obszerny pokój i kuchnia, komorne 350 rs. Wiadomość: Chmielna № 52, mieszk. 29. 2734

Sklep galanteryjno-norymberski z dystrybucja, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w fabryce octu, Chłodna 10. 2731

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie pod № 2, ulica Danielewiczowska.

Lokale.

Sklep, mieszkanie, przy ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu № 17, do wynajęcia. 2049

W środku miasta pokój duży umeblowany, z usługą, do najęcia każdego czasu. Królewska № 3, mieszkania 16. 2372

Dla dorożkarza stajnie i wozownie z mieszkaniem do wynaręcia od 1-go Kwietnia. Miedziana № 12, przy targu. 2501

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia apartament z 6 pokoi z wszelkiemi wygodami. Ulica Widok № 19. 2419

Zaraz do wynajęcia stajnia na krowy lub na skład. Ulica Ciepła № 4, pomiędzy Grzybowską a Twardą. 2384

Przy ulicy Długiej № 32, naprzeciwko hotelu Niemieckiego do wynajęcia od 1-go Lipca sklep obszerny z wystawą i mieszkaniem; pod tym samym numerem sklep i pokój od 1 Czerwca. Wiadomość w szynku.

Dla kobiety przyzwoitej do odnajęcia zaraz pokój przy familji, suchy i ciepły, ze wspólnem wejściem. Ulica Rybaki 2, dom p. Stępińskiego, wiadomość u stróża. 423

Pokój ładny, umeblowany, do wynajęcia przy familji francuzkiej bezdzietnej. Tamże pobierać można lekcje francuzkiego i angielskiego. Hoża № 12D, mieszkania 14, do godziny 1-szej. 2572

Sklep narożny z trzema pokojami, w blizkości kolei żelaznej W.-W. i ulicy Marszałkowskiej, przydatny na kantor, lub inny zakład przemysłowy, jest w każdym czasie do wynajęcia. Róg Złotej i Zielnej № 6a/1420, wiadomość na miejscu, cena roczna rs. 1,100.

Pokój na parterze, miesięcznie 7 rs. Stajnie: jedna 4 rs., druga 5 rs. Pokój z komórką 10 rs. Duża sala na warsztat z kuchnią 11 rs. Marjensztadt № 2. 416

Pokoje umeblowane. Nowy-Świat № domu 35. Są numera na różne ceny. 1964

Pokój z opałem, usługą, do wynajęcia. Wspólna 34B. 409

Sklep z obszerną pakamerą do wynajęcia, dom Granzowa, Królewska № 10. 2476

Każdego czasu do wynajęcia przy ul. Senatorskiej pod № 22, w domu p. Henrjetty Rosen, 2 pokoje z alkową i kuchnią, na 2-m piętrze, za rs. 250 rocznie. 2485

Przyzwoita izraelitka znajdzie zaraz pokój umeblowany, ze stołem lub bez, przy familji, na 1-m piętrze, przy ulicy Nowolipki № 28, mieszkania 9. 2610

Sklep z mieszkaniem w każdym czasie do wynajęcia. Wiad. w kantorze, Leszno 40A.

Zaraz potrzebny pokój umeblowany lub nie, w środku miasta. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. L. B. 2645

Pokój jest do wynajęcia z opałem, usługą, z meblami i bez, można mieć całe utrzymanie. Żurawia № 7, mieszk. 1. 2718

Plac obszerny na skład węgla i drzewa, ze stajnią i obórką, od 1-go Kwietnia, rocznie rs. 425, Złota 28, wiadomość u stróża.

Apartamenta z 7 lub 10 pokoi do wynajęcia od 8-go Kwietnia lub 1-go Lipca r. b. Smolna 17, 2-gi dom od Nowego-Światu.

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, z powodu wyjazdu tanio do najęcia od 1-o Marca do 1-o Lipca. Ul. Hoża № 3, m. 17. 2724

Ładny salon jest do najęcia, na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. Ul. Erywańska № 5, mieszkania 14. 2735

5 pokoi z kuchnią do najęcia od Wielkiej-Nocy. Wiadomość u stróża № 1 Waliców.

Jest do odnajęcia zaraz apartament, złożony z 8 pokoi obszernych, słonecznych. Ul. Chmielna № 3. 2745

Wozownia sucha na skład, za rs. 25 kwartalnie. Wilcza 15a. 2711

Pokoik do wynajęcia dla kawalera, wejście osobne, miesięcznie rs. 4. Żelazna 43.

Pokój umeblowany lub nie, do wynajęcia osobie przyzwoitej. Chmielna 38, u rządcy.

Dwa pokoje do wynajęcia od 1 Marca. Nowy-Świat 51. 2703

W każdym czasie do wynajęcia sklep z pokojem, w cenie 12 rs. miesięcznie, przy ulicy Burakowskiej № 12c, wiad. u stróża.

Pokój z meblami, usługą, samowarem, ze wspólnym przedpokojem, każdego czasu do wynajęcia. Krucza № 13, dom Jamiołkowskiego, mieszk. 23. 2702

Doniesienia rozmaite.

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszk. 22. 1896

Obiady prywatne dla kilku osób. Ul. Erywańska № 5, mieszkania 14. 2736

Przeprowadzam wywody rodzinne (legitymacje) rewindykacje spadków i innych praw rodzinnych. Warszawa, Królewska 5. Władysł. Korn. Zieliński. 2241

Pralnia gospodarska, Przejazd № 11, przyjmuje wszelką bieliznę tak męzką jako i damską, do prania i prasowania, po cenach jaknajniższych, oraz wyucza prześlicznego prasowania i posiada do sprzedania glans Oliwiera do bielizny, odstępując handlującym znaczny rabat. 2486

Osoba uzdolniona w czesaniu dam poleca się, miesięcznie po 3 ruble, wieczory 50 k. Jasna 3, mieszk. 6. 2406

Opakowanie mebli, luster, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Solna 8, mieszkania 25. 2623

Akuszerka W. D. ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach od rs. 15 z umieszczeniem dziecka; właściwa opieka zapewnia się. 2740

W piątek 15 t. m. zgubioną została w kościele Opieki św. Józefa książka do nabożeństwa, francuzka, pod tytułem „Paroissien Romain très-complet,“ w czarnej okładce z czerwonym brzegiem. Łaskawy znalazca zechce ją odesłać w Aleje Jerozolimskie № 24, mieszkania 3. 2648

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, 3-ci dom od Saskiego ogrodu. 2375

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 2349

Akuszerka A. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnych i wspólnych pokojach, po możliwie nizkiej cenie, z umieszczeniem dziecka. Krucza № 4.

U akuszerki B. J. są pokoje dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przemieszkiwania. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 2732

Dziecko do piersi zaraz pragnie wziąść wiejska kobieta, na świeży pokarm. Ulica Chmielna № 72 2721

Mężatka ze świeżym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Browarna № 14, mieszkania 19. 2685

Mamki wiejskie, z obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki przy ul. Marjańskiej № 1.

Mamka ze świeżym pokarmem. Chmielna № 52, u Majewskiego. 2729

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem, bez długu. u akuszerki. Nowy-Świat № 12.

Mamka młoda, wiejska, z 5-miesięcznym pokarmem bez długu, u akuszerki. Żurawia 1.

Nagrody rs. 10. Zginęła papierośnica srebrna w drobną szachownicę, z monogramem J. J. wypukłym z jednej, rżniętym z drugiej strony. Nagrodę znalazcy wypłaci W. Sulikowski, naczelnik kancelarji komitetu T. K. Z. 448

Zginął piesek mały czarny, ze wstążką ponsową na karku, dnia 20 b. m., na rogu ulicy Twardej i Śliskiej. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Złotą № 5, mieszkania 25, za nagrodą. 2723

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7

DYWANÓW (składy).

F. Giełżyński. Marszałk. **65** (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Hachle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Czornak F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 35

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Hachle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm.. róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25

ZEGARMISTRZE.

Golembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 478c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 11 (23) Февраля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner